

Protokół
z rozprawy administracyjnej otwartej dla społeczeństwa
w postępowaniu o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach
dla przedsięwzięcia polegającego na budowie instalacji do kompostowania
oraz mechanicznego przetwarzania odpadów na działkach nr ewid. 83/2, 83/3, 84/8, 84/5, 85/3,
86/3, 86/6 w Borszowicach gm. Sędziszów powiat jędrzejowski

W dniu 22 lutego 2021 r. o godz. 16:00 została przeprowadzona rozprawa administracyjna online, otwarta dla społeczeństwa wyznaczona przez Burmistrza Sędziszowa w postępowaniu o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie instalacji do kompostowania oraz mechanicznego przetwarzania odpadów na działkach nr ewid. 83/2, 83/3, 84/8, 84/5, 85/3, 86/3, 86/6 w Borszowicach gm. Sędziszów powiat jędrzejowski. Postępowanie w sprawie toczy się na wniosek firmy TAMAX Sp. z o.o., os. Sady 20/2, 28-340 Sędziszów.

W związku z ogłoszeniem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii wywołanego zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 rozprawa administracyjna otwarta dla społeczeństwa odbyła się online.

Obecni na rozprawie:

1. Przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Sędziszowie

Wacław Szarek – Burmistrz Sędziszowa

Anna Grzybowska - Naczelnik Wydziału RDG, **Kierująca rozprawą**

Przemysław Palusiński – Inspektor ds. ekologii i ochrony środowiska

Marta Hajdas – Podinspektor ds. energii odnawialnej, protokolant

2. Strony

Inwestor: TAMAX Sp. z o.o., os. Sady 20/2, 28-340 Sędziszów reprezentowana przez Prokurenta Pana Szczepana Cieślaka

3. Inne osoby – uczestnicy online

Do przeprowadzenia rozprawy Burmistrz Sędziszowa upoważnił Annę Grzybowską – Naczelnika Wydziału RDG. Rozprawa była protokołowana i nagrywana.

Kierująca rozprawą ogłosiła jej rozpoczęcie, powitała przybyłych i przedstawiła jej porządek:

1. Wyjaśnienie co to jest rozprawa administracyjna i w jakim celu się ją stosuje.
2. Zapoznanie z procedurą administracyjną wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.
3. Przedstawienie dotychczasowego przebiegu postępowania administracyjnego.
4. Prezentacja projektowanego przedsięwzięcia (Inwestor).
5. Wnioski uczestników rozprawy. Dyskusja.
6. Zakończenie.

Kierująca rozprawą

Otwieram rozprawę administracyjną otwartą dla społeczeństwa wyznaczoną przez Burmistrza Sędziszowa w postępowaniu o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie instalacji do kompostowania oraz mechanicznego przetwarzania odpadów na działkach numer ewidencyjny 83/2, 83/3, 84/8, 84/5 85/3, 86/3, 86/6 w Borszowicach gmina Sędziszów powiat jędrzejowski. Postępowanie w sprawie toczy się na wniosek firmy TAMAX sp. z o.o. z siedzibą osiedle Sady 20/2, 28 -340 Sędziszów.

W związku z ogłoszeniem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii wywołanego zakażeniem wirusem SARS-CoV- 2 rozprawa administracyjna, otwarta dla społeczeństwa odbywa się online. Do przeprowadzenia rozprawy Burmistrz Sędziszowa upoważnił Naczelnika Wydziału Rolnictwa mnie Annę Grzybowską. Informuję, iż sprawa jest protokołowana i nagrywana. Obecni na rozprawie przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Sędziszowie Wacław Szarek Burmistrz Sędziszowa, Anna Grzybowska Naczelnik Wydziału RDG kierująca dzisiejszą rozprawą, Przemysław Pawlusiński inspektor do spraw ekologii i ochrony środowiska, Marta Hajdas podinspektor do spraw energii odnawialnej, protokolant.

Strony - Inwestor TAMAX Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentowana przez Prokurenta Pana Szczepana Cieślaka.

Inne osoby -uczestnicy online. Ogłaszam rozpoczęcie rozprawy. Witam wszystkich przybyłych i przedstawiam porządek rozprawy.

1. Wyjaśnienie, czym jest rozprawa.

Jan Strzelec (Radny)

Nie słychać.

Kierująca rozprawą

Nie słyszę Pana.

Rafał Dębicki (Radny)

Przepraszam, to taka techniczna sprawa, bo dzwonią do mnie mieszkańcy, że na tym streamingu na stronie nie ma głosu. Myślę, że powinno to być, jeżeli chcemy zacząć.

Kierująca rozprawą

To poczekajmy chwilkę. Bardzo dziękuję.

Kierująca rozprawą

Zaraz sprawdzę.

Rafał Dębicki (Radny)

Usuwać. Zobacz teraz czy będzie.

Krzysztof Malec (Starszy Informatyk)

Wydaje mi się, że jest bo przed chwilą sprawdzałem, tylko jest opóźnienie 40 sekund.

Rafał Dębicki (Radny)

Teraz już dzwonią do mnie, że już jest ok. Tak, że dziękuję bardzo.

Krzysztof Malec (Starszy Informatyk)

Czasem trzeba dwa razy kliknąć. Tak jest.

Kierująca rozprawą

Bardzo dziękujemy. Gdyby jakieś przerwy były, to proszę nam zgłosić.

Kierująca rozprawą

Jeszcze raz witam przybyłych. Przedstawiam porządek rozprawy:

Wyjaśnienie, czym jest rozprawa administracyjna, w jakim celu się ją stosuje.

Zapoznanie z procedurą administracyjną wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Prezentowanie dotychczasowego przebiegu postępowania administracyjnego.

Prezentacja projektowanego przedsięwzięcia przez inwestora.

Wnioski uczestników rozprawy.

Dyskusja.

Zakończenie.

Informuję, że termin rozprawy został podany do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na stronie internetowej Urzędu, BIP, tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, tablicy ogłoszeń sołectwa Borszowice, Zagaje, Grązów oraz tablicach ogłoszeń pozostałych sołectw i zarządów osiedli oraz przesłany stronom postępowania na piśmie. W dniu 19 lutego br. na stronie internetowej Urzędu, BIP w Dziale Ochrona Środowiska, Zakładka Rozprawa zamieszczony został link, umożliwiający udział w rozprawie stronom postępowania. Udostępniona została również instrukcja do logowania.

Celem prowadzenia konsultacji społecznych w toku postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko jest skuteczna informacja o projekcie oraz uzyskanie użytecznych opinii i uwag. Rozprawa jest jedną z form postępowania wyjaśniającego. Nie rozstrzyga ona o realizacji inwestycji. Jest elementem postępowania administracyjnego i służy zagwarantowaniu komunikacji społeczeństwa z organami administracji publicznej, inwestorem oraz ma na celu wyjaśnienie wątpliwości związanych z realizacją przedsięwzięcia. Niniejsza rozprawa odbywa się w oparciu o ustawę z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko:

- art. 36 k.p.a.- organ właściwy do wydania decyzji może przeprowadzić rozprawę administracyjną otwartą dla społeczeństwa. W kontekście tego aktu prawnego rozprawa służy rozwiązaniu konfliktów społecznych poprzez możliwość dojścia stron do zadowalającego konsensusu jak orzekł Naczelny Sąd Administracyjny w Wyroku z dnia 12 marca 2019 roku, oraz w oparciu o ustawę z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego:

- art. 89 § 1 k.p.a.- organ administracji publicznej przeprowadzi z urzędu lub na wniosek strony w toku postępowania rozprawę, w każdym przypadku gdy zapewni to przyspieszenie lub uproszczenie postępowania lub wymaga tego przepis prawa, zaś § 2 tego artykułu mówi, że organ powinien przeprowadzić rozprawę, gdy zachodzi potrzeba uzgodnienia interesów stron oraz jest to potrzebne dla wyjaśnienia sprawy przy udziale świadków lub biegłych albo w drodze oględzin.

- art. 93 k.p.a. - rozprawą kieruje wyznaczony do przeprowadzenia rozprawy pracownik tego organu administracji publicznej, przed którym toczy się postępowanie.

- art. 94 § 1 k.p.a. - nieobecność na rozprawie stron należycie wezwanych nie stanowi przeszkody do jej przeprowadzenia.

- art. 95 § 1 k.p.a.- na rozprawie strony mogą składać wyjaśnienia, zgłaszać żądania, propozycje i zarzuty oraz przedstawiać dowody na ich poparcie. Ponadto, strony mogą wypowiadać się co do wyników postępowania dowodowego. Zaś § 2 tego artykułu mówi, że kierujący rozprawą może uchylić zadawane świadkom, biegłym i stronom pytania, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla sprawy. Jednakże na żądanie strony należy zamieścić w protokole osnovę treści uchylonego pytania.

- art. 96 k.p.a. - mówi, że za niewłaściwe zachowanie się w czasie rozprawy strony, świadkowie, biegli i inne osoby uczestniczące w rozprawie mogą być po uprzednim ostrzeżeniu wydalone z miejsca rozprawy przez kierującego oraz ukarane grzywną do 100 zł. Na postanowienie o ukaraniu grzywną służy zażalenie.

Lista uczestników online biorących udział w rozprawie stanowić będzie załącznik do protokołu z przeprowadzonej rozprawy a dołączenie do rozprawy równoznaczne będzie z podpisaniem protokołu.

Procedura administracyjna wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przebiega następująco. Z wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach występuje inwestor bądź wyznaczony przez niego pełnomocnik. Do wniosku załącza się:

- w przypadku przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, a w przypadku, gdy wnioskodawca wystąpi o ustalenie zakresu raportu w trybie art. 69 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku - kartę informacyjną przedsięwzięcia,
- w przypadku przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko kartę informacyjną przedsięwzięcia sporządzoną zgodnie z art. 62a ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku (nie będę całej tej ustawy przytaczać) mam tutaj na myśli ustawę o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Następnie poświadczoną przez właściwy organ kopię mapy ewidencyjnej w postaci papierowej lub elektronicznej obejmującej przewidywany teren, na którym będzie realizowane przedsięwzięcie, oraz przewidywany obszar, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie, następnie mapę w postaci papierowej lub elektronicznej w skali zapewniającej czytelność przedstawionych danych z zaznaczeniem - przewidywanym terenem, na którym będzie realizowane przedsięwzięcie oraz z zaznaczeniem - przewidywanym obszarem, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie, wypis i wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jeżeli plan jest uchwalony albo informację o jego braku, w przypadku przedsięwzięć, dla których organem prowadzącym postępowanie jest regionalny dyrektor ochrony środowiska wypis z ewidencji gruntów lub inny dokument w postaci papierowej lub elektronicznej wydany przez organ prowadzący ewidencję gruntów i budynków pozwalający na ustalenie stron postępowania, zawierający co najmniej numer działki ewidencyjnej oraz o ile został ujawniony numer księgi wieczystej, imię i nazwisko albo nazwę oraz adres podmiotu ewidencyjnego, obejmujący przewidywany teren, na którym będzie realizowane przedsięwzięcie, oraz obejmujący obszar, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie oraz dowód uiszczenia opłaty skarbowej.

Termin i sposób załatwienia.

Weryfikacja kompletności złożonych wniosków, ustalenie stron postępowania, wystąpienie do państwowego powiatowego inspektora sanitarnego oraz regionalnego dyrektora ochrony środowiska o opinię co do potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, a w przypadku stwierdzenia takiej potrzeby co do zakresu raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko zgodnie z art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku. Po uzyskaniu stosownych opinii wydanie postanowienia nakładającego lub nie obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla planowanego przedsięwzięcia z jednoczesnym określeniem zakresu raportu. W przypadku przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko wystąpienie zgodnie z art. 77 ust. 1 pkt 1, 2 i 4 ww. ustawy do państwowego powiatowego inspektora sanitarnego o opinię oraz do regionalnego dyrektora ochrony środowiska i organu właściwego w sprawach ocen wodnoprawnych o uzgodnienie warunków realizacji przedsięwzięcia. W przypadku przedsięwzięć wymagających udziału społeczeństwa organ właściwy bez zbędnej zwłoki podaje do publicznej wiadomości informację o prowadzonym postępowaniu w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, możliwości zapoznania się z całą dokumentacją sprawy oraz o możliwości składania uwag i wniosków, sposobie i miejscu składania uwag, wskazując jednocześnie trzydziestodniowy termin ich składania. Zgodnie z art. 85 ust. 3 ww. ustawy podają do publicznej wiadomości informację o wydanej decyzji i o możliwości zapoznania się z jej treścią oraz dokumentacją sprawy, w tym uzgodnieniem dokonany z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska i organem właściwym w sprawach ocen wodnoprawnych oraz opinią organu, o którym mowa w art. 78 wyżej cytowanej ustawy. Wydanie decyzji administracyjnej następuje w terminach wskazanych w Kodeksie postępowania administracyjnego do 2 miesięcy z możliwością przedłużenia. Podstawa prawna ustawa z dnia

3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2021 roku poz. 247) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 roku w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. z 2019 roku poz. 1839).

Tryb odwoławczy.

Od decyzji przysługuje stronie prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia (odbioru).

Przedstawię teraz dotychczasowy przebieg postępowania administracyjnego w przedmiotowej sprawie a przedstawia się następująco:

W dniu 22 grudnia 2020 roku (data wniosku 21.12.2020 roku) firma TAMAX Sp. z o.o. z siedzibą osiedle Sady 20/2; 28 - 340 Sędziszów złożyła do tutejszego Urzędu wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie instalacji do kompostowania oraz mechanicznego przetwarzania odpadów na działkach o numerach ewidencyjnych 83/2, 83/3, 84/8, 84/5, 85/3, 86/3, 86/6 w Borszowicach, gmina Sędziszów, powiat jędrzejowski, które zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 47 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 roku w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko kwalifikuje się jako przedsięwzięcie mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, dla którego sporządzenie raportu o oddziaływaniu na środowisko jest wymagane. Ponadto, wnioskodawca wskazał, że przedsięwzięcie kwalifikuje się również jako przedsięwzięcie mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 83b w/w rozporządzenia. Do wniosku został załączony m.in. raport oddziaływania na środowisko. Organ dokonał oceny wniosku pod względem formalnym i w dniu 7 stycznia 2021 roku wszczął postępowanie w sprawie, zawiadamiając strony postępowania pismem znak: OŚ.6220.2.2020 z dnia 7 stycznia 2021 roku, informując jednocześnie o uprawnieniach wszystkich stron postępowania do czynnego w nim udziału w każdym jego stadium, co wynika z art. 10 k.p.a. Zgodnie z art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku w przypadku przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko przed wydaniem decyzji, organ uzgadnia warunki realizacji przedsięwzięcia z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska, zasięga opinii państwowej inspekcji sanitarnej i uzgadnia warunki realizacji przedsięwzięcia z organem właściwym w sprawach ocen wodnoprawnych. Pismem znak: OŚ.6220.2.2020 z dnia 7 stycznia br. tut. organ zwrócił się do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Jędrzejowie o opinię oraz do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Kielcach i Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie o uzgodnienie warunków realizacji omawianego przedsięwzięcia. Na stronie www.bip.sedziszow.pl w Zakładce Ochrona Środowiska → Decyzje środowiskowe zamieszczono zawiadomienie o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz raport oddziaływania na środowisko omawianego przedsięwzięcia w celu zapewnienia możliwości udziału społeczeństwa w wprowadzonym postępowaniu. Ponadto, zawiadomienie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w miejscu planowanej realizacji inwestycji - sołectwo Borszowice i tablicach ogłoszeń sołectwa Zagaje i sołectwa Grązów oraz Urzędu Miejskiego w Sędziszowie. Poinformowano również, iż dokumentacja jest dostępna w siedzibie tutejszego Urzędu w godzinach pracy. Zgodnie z art. 29 w/w ustawy udział w postępowaniu przysługuje każdemu. Wnioski i uwagi w sprawie można było składać w formie pisemnej lub też za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym w terminie 30 dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. do dnia 8 lutego 2021 roku. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Burmistrz Sędziszowa. W wyznaczonym terminie pisemne uwagi, wnioski, sprzeciwy i protesty co do realizacji planowanego przedsięwzięcia wniosły strony postępowania, Radni Rady Miejskiej, Rady Sołeckie i mieszkańcy. Przewodniczący Rady Miejskiej Sędziszów przekazał Burmistrzowi Sędziszowa apel radnych Rady Miejskiej Sędziszów w sprawie budowy instalacji do kompostowania i przechowywania odpadów przy składowisku odpadów w Borszowicach przedstawiony przez radnego Andrzeja Stępień

w imieniu Klubu Lokalna Wspólnota Samorządowa na sesji Rady Miejskiej Sędziszów w dniu 29 stycznia br. oraz poparty jednogłośnie przez radnych biorących udział w głosowaniu.

Odczytam teraz złożone wnioski i sprzeciwy.

Strony postępowania - tutaj skupię się na wyciągach, które mam z wniosków, które składały strony, i tak strony postępowania - dwie strony wniosły pisma takiej treści:

„zgłaszam uwagę, iż w przekazanej dokumentacji, brak jest jakichkolwiek szczegółów tej inwestycji, poza wymienioną wyżej nazwą. W związku z powyższym, składam wniosek o przekazanie szerszych informacji na temat tej inwestycji, w szczególności, w jaki sposób będą realizowane zadania wymienione w tytule, to jest kompostowanie, czego i w jaki sposób, mechaniczne przetwarzanie odpadów jakich i w jaki sposób. Sprawa składowiska nie jest sprawą nową. Uwagi o nieprawidłowościach w działaniu środowiska były sygnalizowane od kilku lat. To Urząd zawierał umowy z firmą TAMAX co do dzierżawy tego terenu jednak egzekwowanie postanowień umowy jak również działań strony TAMAX zgodnych z prawem pozostawiano mieszkańcom narażając tym samym na uciążliwość działań ze strony tejże firmy”.

Tak, jak mówiłam wpłynęły wnioski dwóch stron postępowania takiej treści.

Kolejnych pięć stron postępowania złożyło wnioski i uwagi o treści:

„potencjalne ryzyko zagrożenia zdrowia związane z budową instalacji do kompostowania oraz mechanicznego przetwarzania odpadów wynika z występowania czynników, które mogą wpływać na zdrowie i dróg ich przenoszenia ze składowiska do środowiska. Związane z obecnością odcieków składowiskowych, które powstają w wyniku opadów atmosferycznych, spływów powierzchniowych wód gruntowych, a także wody zawartej w opadach do składowiska i przez jego złożę. Ocieki ze składowisk mogą zanieczyszczać nie tylko glebę, ale także i wodę. W wodach podziemnych w sąsiedztwie składowisk odpadów jest potencjalne ryzyko obecności związków azotu, siarczków, chlorków, fenoli oraz metali ciężkich. Emisja zanieczyszczeń do powietrza następuje zwykle w sposób nieorganizowany i niekontrolowany. Możliwe zagrożenie pożarowe (ostatnie miało miejsce w październiku 2019 roku), podczas którego wytwarzający się pył, dwutlenek siarki, tlenek węgla mogą być szczególnie poważnie niebezpieczne dla osób z grupy ryzyka, dzieci, osób starszych, osób z chorobami układu krążenia i układu oddechowego. Wartość działek maleje. W pobliżu takich przedsięwzięć działki budowlane oraz nieruchomości tracą swoją wartość, potencjalni kupujący omijają takie otoczenie. Potencjalny odór odstrasza kupujących”.

Wnioski o tej samej treści złożyli jeszcze mieszkańcy indywidualnie. Wpłynęło 106 wniosków o takiej treści z uwagami jak wcześniej podałam. Oprócz tego wpłynęło 36 wniosków z uwagami jw. które podpisało 73 mieszkańców, oraz wniosek z uwagami jw. złożył sołtys sołectwa Zagaje z 42 podpisami mieszkańców.

Kolejne uwagi i wnioski o treści:

„reprezentując sołectwo Borsowice, zarazem mieszkańców gminy Sędziszów wyrażamy kategoriyczny sprzeciw wobec inwestycji wymienionej w zawiadomieniu, jednocześnie żądamy zamknięcia dotychczasowej działalności inwestora na tym terenie, jego rekultywacji co jest zgodne ze stanowiskiem Rady Miejskiej w Sędziszowie przyjętym jednogłośnie na trzydziestej pierwszej sesji w dniu 29 stycznia 2021 roku. Planowana inwestycja będzie znacząco wpływać na środowisko poprzez emisję odorów, zagrożenia skażenia wód powierzchniowych i gruntowych, zanieczyszczenie terenów wokół planowanej inwestycji, zagrożenie dla środowiska naturalnego i przyrodniczego, a przede wszystkim będzie oddziaływać na życie mieszkańców całej gminy. Wymienione w raporcie oddziaływania na środowisko parametry określające uciążliwość zarówno dla środowiska jak i dla życia i zdrowia mieszkańców gminy Sędziszów, w szczególności mieszkańców najbliższych położonych miejscowości, zostały obliczone wyłącznie teoretycznie, a inwestor nie zobowiązał się do ich monitoringu. Także w trakcie działalności będą pozostawać niemierzalne. Biorąc pod uwagę dotychczasową działalność inwestora w gminie Sędziszów zarówno w Borszowicach, jak i na terenie byłej parowozowni wachlarzowej PKP w Sędziszowie, wyrażamy zaniepokojenie, że jego dalsze działania mogą negatywnie oddziaływać na pogłębiający się konflikt społeczny”.

Wnioski z uwagami jw. złożyło 14 rad sołeckich z terenu gminy i Rada Os. Sady oraz rady sołeckie Wojciechowice wraz z 15 podpisami mieszkańców, Marianów z 11 podpisami mieszkańców, Tarnawa z 45 podpisami mieszkańców, Piotunka z 10 podpisami mieszkańców, Krzelów - Czekaj z 19 podpisami mieszkańców, Bugaj z 19 podpisami mieszkańców, Aleksandrów z 11 podpisami mieszkańców, Słaboszowice z 17 podpisami mieszkańców, Czepiec z 20 podpisami mieszkańców, Sosnowiec z 63 podpisami mieszkańców, Pawłowice z 17 podpisami mieszkańców, Mierzyn z 15 podpisami, oraz Zarząd Osiedla Rynek wraz ze 145 podpisami mieszkańców.

Kolejny protest i sprzeciw:

„po zapoznaniu się z zakresem planowanej inwestycji składamy sprzeciw dla jej realizacji na tym terenie, podnosząc następujące argumenty:

1. Dotychczasowe funkcjonowanie wysypiska śmieci w tym terenie przynosiło przez ostatnie lata bardzo wiele negatywnych skutków, śmierdzące odcieki wypływające poza obszar wysypiska, ciągle zaśmiecanie okolicznych działek, pożar wysypiska w 2019 roku (dobrze, że zgłoszony bardzo wcześniej), uciążliwy transport, gromadzenie odpadów ponad wierzchołki wielodziesięcioletnich drzew, plaga gryzoni.
2. Bardzo negatywne oddziaływanie dotychczas funkcjonującego tego typu zakładu prowadzonego przez tę samą firmę w centrum Sędziszowa powodujący w okresie letnim roznoszenie się ciężkiego smrodu na teren osiedli mieszkaniowych, stada szczurów wędrujące po całym mieście, pożar składowiska odpadów wielkogabarytowych, który spowodował duże zagrożenie dla życia mieszkańców Sędziszowa i okolic.
3. W raporcie oddziaływania na środowisko dla tego przedsięwzięcia opracowanym przez inwestora jednoznacznie jest wskazane, że instalacja ta zalicza się do mogących znacząco negatywnie oddziaływać środowisko poprzez: emisję hałasu, emisję zanieczyszczeń pyłowo - gazowych, wytwarzanie ścieków, emisję do środowiska związków odorowych powodujących uciążliwość zapachową, co z naszego rozpoznania jest zawsze bardzo uciążliwe w promieniu kilku kilometrów. Są to rozwiązania eksperymentalne, a my zdecydowanie sprzeciwiamy się, aby to odbywało się w naszym małym środowisku.
4. Odpady, które miałyby trafić na teren zakładu powszechnie wiadomo, że stanowią uciążliwość odorową, na którą niedogodność nie ma żadnych norm prawnych. Po wydaniu decyzji środowiskowej- nawet pozytywnie uzgodnionej przez regionalną dyрекcję ochrony środowiska, sanepid, inne instytucje, ani Urząd Miejski ani zdesperowani mieszkańcy nie będą mieli żadnego wpływu, w przypadku uciążliwego smrodu, który będzie się wydobywał zarówno podczas transportu, jak i podczas procesu przewidzianego przez inwestora. Na tym etapie tylko odmowna decyzja środowiskowa może uchronić mieszkańców przed znacznym pogorszeniem jakości ich życia w mieście i okolicznych sołectwach.
5. Po ewentualnym zrealizowaniu tej wielkiej, uciążliwej inwestycji nastąpi realny spadek cen nieruchomości, które są w naszym posiadaniu od wielu pokoleń.
6. Projektowane stacje wentylatorowe, rozdrabniacze o mocy silników około 290 kW oprócz odoru będą z pewnością emitować znaczący hałas, całorocznie przez 16 godzin dziennie. Aktualnie najbliższe zabudowania znajdują się w odległości około 300 m od składowiska z planami budowy kolejnych domów. Podobnie bardzo uciążliwy będzie transport odpadów w ilości około 30 pojazdów na dobę.
7. Przedsięwzięcia tylko wymienione powyżej, które pozwalają już dziś przewidzieć mogące wystąpić uciążliwości, jak też dotychczasowa obserwacja funkcjonowania zakładu tej firmy w centrum Sędziszowa i składowiska odpadów w Borszowicach sprawiają, że nie dopuszczamy myśli, aby powstał kolejny zakład w tym miejscu. Wnosimy o nie wydawanie decyzji środowiskowej i czynienie przez władze Sędziszowa wszelkich kroków celem ograniczenia tej działalności".

Protest o tej treści złożyli mieszkańcy gminy Sędziszów wraz z 73 podpisami mieszkańców, oraz mieszkańcy Boleścic i Rada Sołecka Boleścice wraz z 93 podpisami mieszkańców.

Kolejny sprzeciw został złożony przez Radę Sołecką w Borszowicach, do którego załączona jest lista z podpisami 171 mieszkańców tego sołectwa. Pozwól sobie ten sprzeciw przeczytać:

„W nawiązaniu do informacji zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych dla przedsięwzięcia polegającego na budowie instalacji do kompostowania oraz mechanicznego przetwarzania odpadów na działkach nr ewid. 83/2, 83/3, 84/8, 84/5, 85/3, 86/3, 86/6 w Borszowicach gm. Sędziszów powiat jędrzejowski informuję: reprezentując sołectwo Borszowice, zarazem mieszkańców gminy Sędziszów wyrażamy kategoriyczny sprzeciw wobec inwestycji wymienionej w zawiadomieniu. Jednocześnie żądamy zamknięcia dotychczasowej działalności inwestora na tym terenie, jego rekultywacji co jest zgodne ze stanowiskiem Rady Miejskiej w Sędziszowie przyjętym jednogłośnie na trzydziestej pierwszej sesji w dniu 29 stycznia 2021 roku. Planowana inwestycja będzie znacząco wpływać na środowisko poprzez emisję odorów, zagrożenia skażenia wód powierzchniowych i gruntowych, zanieczyszczenie terenu wokół planowanej inwestycji, zagrożenie dla środowiska naturalnego i przyrodniczego a przede wszystkim będzie oddziaływać na życie mieszkańców całej gminy. Wymienione w raporcie oddziaływania na środowisko parametry określające uciążliwość zarówno dla środowiska jak i dla życia i zdrowia mieszkańców gminy, w szczególności mieszkańców najbliższej położonych miejscowości zostały obliczone wyłącznie teoretycznie a inwestor nie zobowiązał się do ich monitoringu. Także w trakcie działalności będą pozostawać niemierzalne. Biorąc pod uwagę dotychczasową działalność inwestora w gminie Sędziszów zarówno w Borszowicach jak i na terenie byłej parowozowni wachlarzowej PKP w Sędziszowie wyrażamy zaniepokojenie, że jego dalsze działania będą negatywnie oddziaływać na pogłębiający się konflikt społeczny. Odnosząc się do opublikowanego raportu o oddziaływaniu na środowisko wyżej wymienionego przedsięwzięcia składamy następujące wnioski i uwagi:

- dotyczące pkt 2.7 raportu - ryzyko wystąpienia poważnych awarii lub katastrof naturalnych i budowlanych. Raport zawiera ogólne stwierdzenie - planowane przedsięwzięcie ze względu na swój charakter nie będzie powodować ryzyka wystąpienia poważnej awarii lub katastrofy naturalnej i budowlanej. Prawidłowe funkcjonowanie nie będzie powodować wystąpienia sytuacji awaryjnej. W jaki sposób inwestor ma zagwarantować powyższe. Gwałtowne burze i silne wiatry dotychczas niezabezpieczona czasza wysypiska pozwala na rozprzestrzenianie się odpadów podczas niewielkich wiatrów powodując zanieczyszczenie terenu wokół dzierżawionej działki, a dzierżawca nie czyni żadnych starań, aby przywrócić porządek. Zachodzi obawa, że po kolejnych inwestycjach będzie podobnie albo jeszcze gorzej, pożary, susze, fale upału. Nie uwzględniono zagrożenia pożarowego pomimo bliskiego sąsiedztwa terenów zalesionych, które otaczają teren wokół inwestycji. Nieodległa historia pokazała, że pożar, który wybuchł w październiku 2019 roku mógł się szybko rozprzestrzenić i tylko dzięki sprawnemu działaniu strażaków został opanowany. Wymienione w raporcie gaśnice nie tworzą właściwego zabezpieczenia pożarowego. Leśna droga nieutwardzona prowadzi przez tereny prywatne bez zgody właścicieli. Wytwarzający się pył, dwutlenek siarki, tlenek węgla mogą być szczególnie poważnie niebezpieczne dla osób z grup ryzyka, dzieci, osób starszych, osób z chorobami układu krążenia i układu oddechowego. Zaznaczyć tutaj należy brak alternatywnej drogi dojazdowej, a istniejący basen przeciwpożarowy wykorzystywany jest aktualnie jako zbiorniki na odcieki ze składowiska. Proszę o sprawdzenie zgodności z projektem eksploatacji tego zbiornika jak zbiornik na odcieki. Możliwy potencjalny odór i nieprzyjemny zapach odstrasza osoby, które mogłyby tu się osiedlić. Ekstremalne opady i podtopienia, zagrożenia związane z odciekami składowiskowymi, które powstają w wyniku opadów atmosferycznych, spływów powierzchniowych wód gruntowych, a także wody zawartej w odpadach do składowiska i przez jego złożę. Odcieki ze składowisk mogą zanieczyszczać nie tylko glebę, ale także wodę. W wodach podziemnych w sąsiedztwie składowisk odpadów jest potencjałe ryzyko obecności związków azotu, siarczków, chlorków, fenoli oraz metali ciężkich. Emisja zanieczyszczeń do powietrza następuje zwykle w sposób nieorganizowany, niekontrolowany.

- pkt 5 raportu - opis krajobrazu, w którym przedsięwzięcie ma być zlokalizowane. W pobliżu takich przedsięwzięć działki budowlane, oraz nieruchomości tracą swoją wartość. Potencjalni kupujący omijają takie otoczenie i tak się też dzieje u nas wartość działek maleje. Dotychczas niezabezpieczona

czasza wysypiska pozwala na rozprzestrzenianie się odpadów podczas niewielkich wiatrów powodując zanieczyszczenie terenów wokół dzierżawionej działki i nie czyniąc żadnych starań, aby przywrócić porządek. Wg raportu planowane przedsięwzięcie nie będzie powodować dysharmonii istniejącego krajobrazu. Będzie nawiązywać swym charakterem do sąsiednich obiektów o podobnym charakterze, już się tego boimy. Pobliskie tereny leśne wykorzystywane są przez mieszkańców i osoby odwiedzające naszą gminę jako ścieżki rekreacyjne, a korzysta z nich dziennie i weekendowo kilkadziesiąt osób.

- odnośnie pkt. 7 raportu - opis przewidywanych skutków dla środowiska w przypadku niepodjęcia przedsięwzięcia. Autor raportu sugeruje, że wariant 0 nie jest wskazany, jednak zaniechanie inwestycji byłoby najkorzystniejszym wariantem zarówno z przyrodniczego punktu widzenia, kłopotów Urzędu Miejskiego z przedsiębiorcom, który w żaden sposób nie współpracuje jak i życia i zdrowia mieszkańców. Wydzielające się związki powodują wysychanie istniejącego drzewostanu. Dotychczas niezabezpieczona czasza wysypiska pozwala na rozprzestrzenianie się odpadów podczas niewielkich wiatrów powodując zanieczyszczanie terenu wokół dzierżawionej działki, a dotychczas brak jest działań dzierżawcy do przywrócenia stanu poprzedniego. Dzierżawca dotychczas w swojej działalności nastawiony był na swój prywatny interes nie ponosząc żadnych nakładów, które przyczyniłyby się do poprawy jakości gospodarowania odpadami sprowadzając odpady, skąd to było możliwe. Czy to jest w interesie gminy?

- pkt 17 raportu - analiza możliwych konfliktów społecznych związanych z planowanym przedsięwzięciem. Analiza możliwych konfliktów społecznych w przedłożonym raporcie nie została w ogóle uwzględniona. Autor w swoim raporcie dotyczącym wyżej wymienionego punktu ograniczył się do stwierdzenia - planowane przedsięwzięcie nie powinno powodować konfliktów społecznych. Dlatego też, wyrażamy poważne zaniepokojenie tą inwestycją, jak również fakt, że społeczeństwo jest kategorycznie przeciwne jej realizacji. A gdzie jakiegokolwiek konsultacje społeczne, ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko. W orzecnictwie sądów administracyjnych oraz w piśmiennictwie przyjmuje się, że w aspekcie procesowym raport jest dokumentem prywatnym a nie urzędowym, a zatem nie korzysta z domniemania zgodności jego treści ze stanem faktycznym. W konsekwencji zawarte w nim stwierdzenia dotyczące faktów czy analiz podlegają ocenie jak każdy dowód w sprawie zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodu obowiązującym w postępowaniu administracyjnym, dlatego ostateczne wydanie decyzji powinno nastąpić po weryfikacji wszystkich okoliczności w sprawie, ważąc słuszny interes obywateli z prywatnym interesem inwestora. Nie można zatem nie wziąć pod uwagę dotychczasowego zachowania inwestora dzierżawcy tego terenu w zakresie gospodarowania i współpracy, do którego zobowiązany był na podstawie zawartej umowy. Z pewnością organowi wszystkie te sprawy są znane, gdyż jako wydzierżawiający jest stroną wobec inwestora, a zarazem dzierżawcy. Organ przed wydaniem decyzji ma obowiązek wyczerpującego zebrania całego materiału dowodowego art. 77 k.p.a, co ma służyć realizacji zasady prawdy obiektywnej mając przede wszystkim na względzie interes społeczny ochrony środowiska i słuszny interes obywateli, o czym mowa w art. 7 k.p.a. Zauważyć należy, że dotychczas stworzono bardzo korzystne warunki zarówno do gospodarowania gruntem przez dzierżawcę jak również możliwymi inwestycjami. Szkoda, że nie uwzględniono w tym wszystkim zdrowia mieszkańców, w szeroko rozumianym znaczeniu. Wszystkie opisane zagrożenia odnoszą się do prawidłowego funkcjonowania zakładu. Nie uwzględniono, natomiast w jaki sposób to prawidłowe funkcjonowanie będzie monitorowane. Wszystkie parametry dotyczące funkcjonowania mieszczące się w dopuszczalnych normach liczono stricte teoretycznie. Można zatem stwierdzić, że raport ten jest niespójny, zawiera nieprecyzyjną charakterystykę przedsięwzięcia i liczne rozbieżności. Brak procedur, odniesienia się do problematyki awarii i jej potencjalnych skutków.

- pkt. 12. 4.2 raportu - obliczenie wielkości emisji z terenu planowanego przedsięwzięcia. Technologia kompostowania odpadów powoduje wytwarzanie się gazów. W raporcie zakłada się, że z jednej tony odpadów powstać może średnio około 200 m³ gazu. W skład gazu wchodzi metan, siarkowodor. Co będzie się działo z tym gazem, jest trujący, łatwopalny czy nie powinien być neutralizowany? Stężenie pracowników z siarkowodorem może wpływać na ich stan zdrowia. Jakie skutki mogą być

dla ludzi, środowiska jeśli urządzenie, w którym zachodzi fermentacja odpadów, oraz urządzenia towarzyszące pozbawione będą energii elektrycznej - nie przewidziano awaryjnego zasilania, może dojść do kontrolowanych reakcji. Brak analiz, procedur. Ponadto, boks magazynowy, w których będą składowane ustabilizowane osady komunalne po opadach deszczu o różnym natężeniu, mogą stać się niestabilizowanymi i w sposób ciekły przedostawać się do wód gruntowych. Brak analizy oddziaływania na środowisko wynikających z ruchu pojazdów na drodze dojazdowej do zakładu. Wykonane analizy dotyczące ruchu pojazdów na terenie zakładu są blisko norm granicznych, gdyby jednak zmienić którąś ze składowych obliczenia ulegną zmianie np. przewidywana prędkość pojazdu 10 kilometrów na godzinę w zakładzie, a jeśli w praktyce będzie to 15 bądź 20 km na godzinę to wyliczenia będą miały inną wartość. Niedostosowane utwardzania dróg dojazdowych do tonażu w szczególności drogą dojazdową z płyt zawierającą nierówności powodujące stuki podczas jazdy samochodów zarówno ciężarowych jak i osobowych, powodując hałas. Tonaż pojazdów 15 -24 tony. Wg raportu przejazd 30 pojazdów na dobę (60 przejazdów) praca od 6:00-22:00, to jest 16 godzin, a więc średnio co 15 minut będzie przejeżdżał dwudziestokilkutonowy samochód po betonowych nierównych płytach tup, tup. Brak zaplanowanych urządzeń dezynfekujących pojazdy wyjeżdżające z zakładu. Brak instalacji antyodorowych aby smród nie przedostawał się na zewnątrz zakładu. Brak środków chemicznych do neutralizowania szkodliwych czynników np. pianki zabezpieczające składowiska. Spalinowy rozdrabniacz o mocy 298 kW pracujący 300 dni w roku umiejscowiony będzie za boksami magazynowymi betonowymi?- ma to wyeliminować hałas".

To było wystąpienie Rady Sołectkiej w Borszowicach.

Kolejne mamy wystąpienie radnych Rady Miejskiej w Sędziszowie Pana Piotra Jarosa, Pana Rafała Dębickiego i Pana Jarosława Chmielarskiego.

Wnioski i uwagi do raportu. Tutaj pominię część, gdzie Panowie odwołują się, co ma powstać. Przedsięwzięcie polegające na budowie - tutaj pominię.

„Wyrażamy kategorię sprzeciw wobec planów powstania wspomnianej inwestycji, informując jednocześnie, że niniejsze uwagi są również formą protestu, żeby nie dopuścić do przedsięwzięcia, które w naszym przekonaniu będzie znacząco utrudniało życie mieszkańców naszej gminy i wpłynie na szereg spraw związanych z naszą egzystencją. Przedstawiamy Panu nasze uwagi do raportu oczekując, że nie dopuści Pan do powstania tej inwestycji.

1. W pkt 2.7 strona 15 raportu - ocenione w oparciu o wiedzę naukową ryzyko wystąpienia poważnej awarii lub katastrof naturalnych i budowlanych przy uwzględnieniu używanych substancji i stosowanych technologii, w tym ryzyko związane ze zmianą klimatu. Autor przytacza art. 3 pkt 23 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska definiujący zdarzenia, w szczególności emisje, pożary lub eksplozje powstałe w trakcie procesu przemysłowego, magazynowania lub transportu, w których występuje jedna lub więcej niebezpiecznych substancji, prowadzące do natychmiastowego powstania zagrożenia życia lub zdrowia ludzi lub środowiska lub powstania takiego zagrożenia z opóźnieniem. Następnie przytacza kolejne definicje, takie jak katastrofa naturalna, katastrofa budowlana poparte stosownymi ustawami. W naszym rozumieniu wspomniane dokumenty autor rozumie jaką wiedzą naukową, bo brak jest w tym punkcie informacji na temat przeprowadzonych w tym zakresie badań lub analiz. Nie znaleźliśmy takich badań również w załącznikach do niniejszego raportu. Mając na uwadze asortyment wskazany na stronie trzynastej raportu, który będzie magazynowany w boksach o pojemność około 600 m² oraz pożary składowisk w całej Polsce, jak też pożary sortowni w Sędziszowie w ubiegłych latach widzimy tutaj brak rzetelnego wykorzystania wiedzy naukowej, ustaw, rozporządzeń oraz wiedzy prawnej w tym zakresie. Raport nie dostarcza wyczerpujących informacji dotyczących bezpieczeństwa w zakresie pożarów powstałych w trakcie procesu przemysłowego zdefiniowanych przez rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 lutego 2020 roku w sprawie wymagań w zakresie ochrony przeciwpożarowej jakie mają spełniać obiekty budowlane lub ich części oraz inne miejsca przeznaczone do zbierania, magazynowania lub przetwarzania odpadów. Treść raportu odbiega w tej tematyce od oczekiwań, a zabezpieczenie innych inwestycji w tym zakresie przez firmę TAMAX jak pokazuje historia zmusza do nieufności. W kolejnej części tego punktu autor zapewnia, że:

- planowane przedsięwzięcie ze względu na swój charakter nie będzie powodować ryzyka wystąpienia poważnej awarii lub katastrofy naturalnej i budowlanej bez podania podstaw takiej tezy. Brak analiz, raportów lub odniesień do zapisów ustawy lub innych przepisów.

- prawidłowe funkcjonowanie zakładu nie będzie powodować wystąpienia sytuacji awaryjnej bez podania podstaw takiej tezy. Brak analiz raportów lub odniesień do zapisów ustawy lub innych przepisów. Jedynie informacja, że planowane przedsięwzięcie nie będzie zaliczać się do zakładów o zwiększonym lub dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej poparte jest zapisami ustawy.

2. W pkt 7 raportu na stronie 21 opis przewidywanych skutków dla środowiska w przypadku niepodjęcia przedsięwzięcia. Autor podaje jedynie powody, dla których odrzucono wariant 0. Brak informacji co do samego wariantu. Nasz niepokój budzi brak informacji dla przyszłości obecnego wysypiska w przypadku niepodjęcia przedsięwzięcia (czyli wariantu 0). Autor informuje, że stan środowiska w przypadku niepodjęcia przedsięwzięcia w sposób oczywisty nie ulegnie zmianie w stosunku do stanu istniejącego. Wiemy, że za kilka lat kończy się umowa dzierżawy terenu przez firmę TAMAX. Czy nieprzedstawiony wariant 0 zapewnia kontynuację dzierżawy? Co stanie się z obecnym wysypiskiem w przypadku opuszczenia przez TAMAX terenu?

3. W pkt 10 raportu strona 23. Porównanie oddziaływań analizowanych wariantów zgodnie z przedstawionymi w niniejszym raporcie oddziaływaniami autor pisze, że planowane przedsięwzięcie nie pogorszy stanu czystości środowiska na sąsiednich terenach, a tym samym warunków życia ludzi mieszkających w najbliższych terenach. Negujemy przedmiotowe podejście do ludzi i traktowanie naszego komfortu życia tylko przez pryzmat czystej wody. Bowiem już w pkt 2.4.9 strona 65 raportu oddziaływania pod względem charakteru oraz aspektu czasowego, autor jako oddziaływanie pośrednie i wtórne na stan powietrza wymienia możliwą emisję od samochodów ciężarowych przewożących odpady a poruszających się już po sąsiednich drogach publicznych.

Kolejnym wnioskiem i uwagą pkt 17 str 71 raportu. Analiza możliwych konfliktów społecznych związanych z planowanym przedsięwzięciem, gdzie autor pisze, że planowane przedsięwzięcie nie powinno powodować konfliktów społecznych. Nie doszukujemy się żadnej analizy w tym temacie, ani w tekście ani w załącznikach. Nikt z nas nie był pytany o poruszane kwestie, co więcej, autor znów przedmiotowo traktuje komfort życia okolicznych mieszkańców przez pryzmat analiz emisji zanieczyszczeń pyłowo-gazowych do powietrza oraz emisję hałasu do środowiska. Z naszych informacji wynika, że proponowana inwestycja spotkała się z kategorycznym sprzeciwem mieszkańców popartym zarówno przedstawionymi uwagami do raportu, jak też faktem, że jesteśmy przekonani, że podane w raporcie analizy nie mają żadnego umocowania w przyszłości. Pomimo spełnienia pozornych wymogów dotyczących hałasu czy zanieczyszczeń w przyszłości będzie to wyglądało o wiele gorzej, o czym przekonuje nas zapis w raporcie na stronie 72 brzmiący: Nie przewiduje się prowadzenia monitoringu pozostałych oddziaływań związanych z funkcjonowaniem planowanego przedsięwzięcia (emisja hałasu, emisja zanieczyszczeń pyłowo-gazowych). Co więcej nie brane są pod uwagę czynniki utrudniające nasze życie takie jak smród, zwiększony ruch samochodów ciężarowych, zwiększona emisja spalin, uporczywy hałas pomimo spełnionych norm czy wreszcie znaczący spadek cen nieruchomości w okolicy inwestycji (nikt nie chce kupować nieruchomości w takiej okolicy).

Reasumując uważamy, że raport sporządzony do wspomnianej inwestycji nie zapewnia wystarczających informacji na temat bezpieczeństwa jak też, zawiera wiele nieścisłości i niejasności. Jeszcze raz podkreślamy, że domagamy się od Pana Burmistrza wydania negatywnej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tego przedsięwzięcia. Radni Rady Miejskiej Pan Piotr Jaros, Pan Rafał Dębicki i Pan Jarosław Chmielarski.

Kolejne wnioski i uwagi do raportu wniosła radna Rady Miejskiej Sędziszów Pani Bożena Wójcik.

„pkt 2.3 przewidywane rodzaje ilości emisji w tym, odpadów wynikające z fazy realizacji i eksploatacji lub użytkowania planowanego przedsięwzięcia. Autor raportu podaje wytwarzanie ścieków bytowych i przemysłowych (odcieki z kompostowni) magazynowanych w podziemnym zbiorniku. W raporcie nie ma wzmianki dotyczącej częstotliwości, wywożenia ścieków. Jest to ważna

informacja, ponieważ zbyt długie magazynowanie odcieków składowiskowych, które powstają w wyniku opadów atmosferycznych, spływów powierzchniowych wód gruntowych, a także wody zawartej w odpadach, do składowiska i przez jego złożę. Ocieki ze składowisk mogą zanieczyszczać nie tylko glebę, ale także wodę. W wodach podziemnych w sąsiedztwie składowisk, jest potencjalne ryzyko obecności związków azotu, siarczków, chlorków, fenoli oraz metali ciężkich. Emisja zanieczyszczeń do powietrza następuje zwykle w sposób niezorganizowany i niekontrolowany. Potencjalne ryzyko zagrożenia zdrowia związane z budową instalacji do kompostowania oraz mechanicznego przetwarzania odpadów, wynika z występowania czynników, które mogą wpływać na zdrowie i drogi ich przenoszenia ze składowiska do środowiska.

pkt 2.7 ocenione w oparciu o wiedzę naukową, ryzyko wystąpienia poważnych awarii, lub katastrof naturalnych i budowlanych, przy uwzględnieniu używanych substancji, stosowanych technologii w tym ryzyko związane ze zmianą klimatu. Autor raportu sam jest zaniepokojony poważnymi awariami w rozumieniu art. 3 pkt 23 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska. Są zdarzenia w szczególności emisje, pożary lub eksplozje powstałe w trakcie procesu przemysłowego magazynowania lub transportu, w których występuje jedna lub więcej niebezpiecznych sytuacji, prowadzące do natychmiastowego powstania zagrożenia życia lub zdrowia ludzi lub środowiska lub powstania takiego zagrożenia z opóźnieniem. Istnieje potencjalne zagrożenie pożarowe (ostatnie miało miejsce w październiku 2019 roku), podczas którego wytwarzający się pył, dwutlenek siarki i tlenek węgla, mogą być szczególnie poważnie niebezpieczne dla osób z grup ryzyka: dzieci, osób starszych, osób z chorobami układu krążenia i układu oddechowego.

pkt 7 opis przewidywanych skutków dla środowiska w przypadku niepodejmowania przedsięwzięcia, Dlaczego raport nie zawiera wystarczających powodów odrzucenia wariantu „0”? Wskazane przyczyny nastawione są na materialne i finansowe korzyści płynące dla przedsiębiorcy z planowanego przedsięwzięcia. Nie uwzględniają skutków, które bezpośrednio i pośrednio wpływają na zdrowie i życie mieszkańców gminy Sędziszów. Sąsiedztwo składowiska odpadów to niezasadność do jego rozbudowy. W raporcie powinien być wskazany wariant proponowany przez inwestora, racjonalny wariant oraz wariant najkorzystniejszy dla środowiska.

pkt 17 analiza możliwych konfliktów społecznych związanych z planowanym przedsięwzięciem. Bezsprzecznie pominięto analizę możliwych konfliktów społecznych opierając się na niesprawdzonej wiedzy. Wnoszę o przeanalizowanie realizacji inwestycji pod kątem konfliktów społecznych. Panie Burmistrzu, przy ocenie oddziaływania na środowisko praktycznym wymiarem zastosowania oceny przezorności powinna być odmowa wyrażenia zgody na realizację działań, których skutki są niepewne, wątpliwe lub ryzykowne. Kierując się zasadą przezorności wątpliwość czy dane negatywne oddziaływanie należy uznać za znaczące czy nieznaczące, rozstrzygnąć należy na korzyść środowiska, przyjmując, że przedmiotowe przedsięwzięcie należy zaliczyć do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko. Jako Radna Rady Miejskiej Sędziszów reprezentująca mieszkańców gminy Sędziszów wyrażam kategorię sprzeciw do przedsięwzięcia polegającego na budowie instalacji do kompostowania oraz mechanicznego przetwarzania odpadów, ponieważ planowane przedsięwzięcie należy to przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Radna Rady Miejskiej Bożena Wójcik.

Kolejne uwagi i wnioski do raportu z dnia 7 lutego mieszkańca Sędziszowa.

„Uwagi pkt 1.1 raportu formalno-prawne uwarunkowania przedsięwzięcia. Autor raportu nie uwzględnił w nim, że ta inwestycja w takim zakresie wymaga zgody właściciela terenu zgodnie z zawartą umową, o czym Burmistrz Sędziszowa poinformował dzierżawcę pismem z dnia 7 stycznia 2021 r. Pozwolenie na budowę nr 103/2020 wydane przez Starostę Jędrzejowskiego dnia 5 marca 2020 roku Znak: BA.6740.I.64.2020 w świetle wyżej wymienionego pisma Burmistrza Sędziszowa jest wydane niezgodnie z prawem, ponieważ inwestor nie ma zgody właściciela na taki rodzaj i zakres inwestycji do czego obliguje go umowa dzierżawy. W świetle przepisów prawa budowlanego inwestor musi mieć prawo do dysponowania terenem, w tym przypadku to prawo jest ograniczone umową dzierżawy jaka została zawarta przez dzierżawcę i właściciela terenu.

Pkt. 2.7 ryzyko wystąpienia poważnej awarii lub katastrof naturalnych i budowlanych przy uwzględnieniu używanych technologii w tym ryzyko związane ze zmianą klimatu. Istnieje realne zagrożenie pożarowe, dużych rozmiarów co miało miejsce w październiku 2019 roku, gdzie ogniem objętych było 500 m² powierzchni składowiska odpadów w Borszowicach. Był to niezwykle niebezpieczny pożar, ponieważ wokół tego terenu są lasy. Jak wówczas informował właściciel powodem pożaru mógł być samozapłon. Autor raportu nie uwzględnił żadnych zagrożeń w związku z tym nie przewidziano żadnych działań i przedsięwzięć minimalizujących takie zagrożenie. Istnieje realne zagrożenie w przypadku ekstremalnych opadów deszczu i podtopień, które miały miejsce w przeszłości na tym terenie, o czym mówią raporty Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, bo gwałtowne nawalne deszcze mogą doprowadzić w rezultacie do skażenia gleby w sąsiedztwie planowanej inwestycji. Istnieje realne zagrożenie wzrostu populacji gryzoni (szczury), które są zagrożeniem dla człowieka, tym bardziej, że obszar tej inwestycji znajdzie się około 300 m od domów mieszkalnych. Już teraz odnotowywane są przypadki zwiększonej populacji tych gryzoni.

Pkt. 3.2 opis elementów środowiska objętych ochroną na podstawie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody oraz korytarzy ekologicznych. Istnieje realne ryzyko degradacji środowiska, a w szczególności znajdującego się w odległości 270 m Miechowsko-Działoszyckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu.

Pkt. 11.2 oddziaływanie na ludzi, rośliny, zwierzęta, grzyby i siedliska przyrodnicze, wodę i powietrze. Planowana inwestycja będzie stanowczo negatywnie oddziaływać na ludzi ze względu na emisję zanieczyszczeń pyłowo-gazowych (fetor, emisja związków odorowych powodujących uciążliwość zapachową), które mogą być odczuwalne, w promieniu 2 kilometrów, podobnie jak istniejący zakład na terenie wachlarzowni w Sędziszowie (parowozownia) co w okresie letnim jest nie do wytrzymania.

Pkt. 11. 4 oddziaływanie na dobra materialne. Autor raportu podaje nieprawdę, ponieważ inwestor nie ma tytułu prawnego, aby w tym zakresie prowadzić inwestycje, o czym informuje w swoim piśmie Burmistrz Sędziszowa. Zawarta umowa dzierżawy warunkuje uzyskanie zgody właściciela terenu na taki zakres inwestycji, takiej zgody właściciel terenu nie udzielił inwestorowi. Wobec powyższego, nie może być prowadzona w takim zakresie. Właściciele sąsiednich działek oraz mieszkańcy miejscowości Grązów, Borszowice a także część właścicieli nieruchomości na ulicy Rajskiej i Leśnej w znaczący sposób utracą na wartości swoich działek poprzez uciążliwość tej inwestycji.

Pkt. 13.3.8 wnioski i zalecenia. Autor raportu marginalizuje problem klimatu akustycznego. Zakład ma funkcjonować w godzinach od 6:00 do 22:00. W tym czasie będzie bardzo dużo źródeł hałasu, które będą powodowały uciążliwość dla człowieka i zwierząt. Autor raportu podaje, że boksy wykonane z betonbłoków o wysokości 4,8 m będą stanowiły ekrany akustyczne przed rozprzestrzenianiem się fali dźwiękowej w stronę zachodnią to jest w stronę najbliższych terenów chronionych akustycznie. Należy zwrócić uwagę, że ekran akustyczny to nie są ekrany z betonbłoków. Ekrany akustyczne mają pochłaniać dźwięk i spełniać określone normy i warunki techniczne z tym związane. Nikt przy drogach nie stawia ekranów z betonbłoków, bo to by jeszcze zwiększyło poziom hałasu, dlatego te boksy z betonbłoków nie mogą służyć jako ekrany akustyczne.

Pkt. 17 analiza możliwych konfliktów społecznych związanych z planowanym przedsięwzięciem. Autor raportu błędnie zauważył, że nie będzie konfliktów społecznych, ponieważ te konflikty de facto mają właśnie miejsce już na etapie wstępnym tej inwestycji i będą wzrastały w trakcie działalności zakładu ze względu na jego skalę, ilości przerobowe, a co za tym idzie uciążliwość z tym związaną.

Pkt. 18 propozycje monitoringu oddziaływania planowanego przedsięwzięcia. Autor raportu marginalizuje sprawę monitoringu, co więcej nie przewiduje prowadzenia monitoringu, najbardziej uciążliwych kwestii takich jak poziom hałasu, emisja zanieczyszczeń pyłowo-gazowych, co z kolei daje podstawy do stwierdzenia, że założenia w raporcie dotyczące określonych uciążliwości dla człowieka, środowiska są tylko teoretyczne i nie będą mogły być monitorowane.

Wnioski.

1. Należy stwierdzić, czy pozwolenie na budowę numer 103/2020 wydane przez Starostę Jędrzejowskiego w dniu 5.03.2020 r., wydawano zgodnie z prawem, gdyż pismo Burmistrza Sędziszowa, wyraźnie mówi, że nie ma zgody na inwestycję w takim zakresie.
2. Należy powiadomić Wojewódzkiego Inspektora Środowiska, o prowadzeniu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla środowiska bez zgody właściciela terenu.
3. Należy doprowadzić do wstrzymania wszelkich prac przez inwestora do czasu wyjaśnienia spornych kwestii.
4. Należy zainstalować monitoring wizyjny, akustyczny oraz monitoring emisji zanieczyszczeń, pyłowo-gazowych, do którego w sposób ciągły będzie miał dostęp właściciel terenu Burmistrz Sędziszowa.
5. Należy przeprowadzić szerokie konsultacje społeczne, które w sposób obiektywny pozwolą mieszkańcom zapoznać się z realnymi zagrożeniami jakie niesie taka inwestycja.
6. Urząd Miejski w Sędziszowie powinien przeprowadzić analizę SWOT dla tej inwestycji w odniesieniu do środowiska, mieszkańców oraz skutków ekonomicznych dla budżetu gminy w przyszłości.
7. Należy niezwłocznie informować społeczeństwo o planowanych inwestycjach, które stanowią realne zagrożenie dla środowiska i społeczeństwa.
8. Należy przedstawić zapisy umowy dzierżawy opinii publicznej.
9. W przypadku dalszego prowadzenia tej inwestycji bez zgody właściciela terenu istnieje ryzyko wykupu tej nieruchomości na drodze postępowania sądowego ze względu na poniesione koszty przez inwestora, co oznacza, że gmina utraci kontrolę nad tym terenem, nie będzie mogła skutecznie wspierać mieszkańców, bo nie będzie stroną. Dlatego należy przeanalizować zapisy w umowie, które w sposób realny będą chroniły interesy gminy, ponieważ na tym przykładzie widać, że umowa nie gwarantuje ochrony interesów gminy i jej mieszkańców skoro jest prowadzona określona inwestycja bez zgody właściciela terenu. Jest to swego rodzaju paradoks, że umowa, która ma chronić interesy gminy, de facto tego nie robi. Co więcej, ta dzierżawa miała służyć mieszkańcom, aby koszty wywozu odpadów były korzystne dla nich a tak nie jest.
10. W przypadku braku porozumienia w kwestiach spornych, umowę należy rozwiązać w trybie natychmiastowym.

I Jeszcze mamy Apel przekazany do Pana Burmistrza przez Przewodniczącą Rady Miejskiej. Apel Radnych Rady Miejskiej Sędziszów w sprawie budowy instalacji do kompostowania i przetwarzania odpadów przy składowisku odpadów w Borszowicach. W związku z informacją zamieszczoną na tablicach ogłoszeń sołectw Borszowice, Zagaje i Grążów dla przedsięwzięcia (tutaj pominię), wnosimy kategoryczny sprzeciw w sprawie kolejnego zamierzenia inwestycyjnego firmy, TAMAX Sp. z o.o. na nieruchomości stanowiącej własność gminy Sędziszów. Apelujemy o zaprzestanie rozbudowy istniejącej już inwestycji. Jak wskazuje wnioskodawca planowana inwestycja polegająca na budowie instalacji do przetwarzania odpadów zgodnie z § 2 ust 1 pkt 47 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 roku w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko kwalifikuje się jako przedsięwzięcie mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko. Wnioskodawca obecnie buduje już sortownię oraz kompostownię odpadów na terenie istniejącego składowiska. Nowa inwestycja ma polegać na budowie tutaj przytoczone są poszczególne elementy, które są objęte wnioskiem. Wszystko to wg zamierzeń inwestora funkcjonować będzie jako jeden zakład przetwarzania odpadów łącznie z obiektami będącymi obecnie w trakcie budowy. Ze względu na rozmiar inwestycji, oraz jej eksperymentalne rozwiązania sprzeciwiamy się tej działalności. Sporządzony w raporcie opis funkcjonowania instalacji budzi uzasadnione obawy mieszkańców całej gminy. Wynika z niego, że projektowana instalacja ma być instalacją całoroczną. Na placu przy kompostowni przewiduje się ustawić mobilne sito bębnowe o wymiarach bębna 4,7 x 1,8 m napędzane silnikiem spalinowym, diesel o mocy około 56 kW oraz mobilny separator powietrzny,

który będzie oddzielał odpady na frakcje o różnej gęstości. Rozdrabnianie odpadów będzie odbywać się przy pomocy mobilnego wolnoobrotowego spalinowego rozdrabniacza wyposażonego w silnik o mocy około 290 kW przewidywana praca 300 dni w roku. Na terenie zakładu w czterech boksach z betonbloków magazynowane będą odpady związane z instalacjami do przetwarzania odpadów na terenie zakładu, jak również pochodzące z zewnątrz z selektywnej zbiórki odpadów. Przywóz odpadów do przetwarzania z zewnątrz oraz wywóz odpadów z terenu zakładu prowadzony będzie przy użyciu samochodów ciężarowych o ładowności średnio 20 ton. Natężenie ruchu (dowóz i wywóz odpadów) wynosić będzie około 30 pojazdów na dobę. Zakład będzie pracował w systemie dwuzmianowym w godzinach maksymalnie 6:00 do 22:00 i w tych godzinach odbywał się będzie ruch samochodowy. Jak wskazano w raporcie, planowane przedsięwzięcie, będzie związane z emisją hałasu do środowiska, emisją zanieczyszczeń pyłowo-gazowych do powietrza, według raportu nie powodującą przekroczeń dopuszczalnych stężeń, wytwarzaniem ścieków, wytwarzaniem odpadów związanych z utrzymaniem instalacji z zaplecza socjalno-biurowego. Z eksploatacją kompostowni związany będzie natomiast problem emisji związków odorowych powodujących uciążliwość zapachową. Mieszkańcy nie zgadzają się ze stwierdzeniem raportu cytując „Korzystnie ocenia się lokalizację zakładu to jest z dala od zabudowy mieszkaniowej w bezpośrednim sąsiedztwie terenów leśnych. Najbliższe takie zabudowania znajdują się w odległości minimum 340 m”. Projektowane w ramach inwestycji urządzenia napędzane silnikiem spalinowym będą źródłem emisji ze spalania paliw, a ciągły ruch pojazdów będzie również źródłem emisji zanieczyszczeń. Długotrwały brak opadów atmosferycznych może wpływać na nieorganiczny unos pyłu do powietrza podczas np. ruchu pojazdów po terenie zakładu (choć jak założono inwestor planuje zraszanie dróg i placów manewrowych magazynowych). Mieszkańcy boją się również potencjalnego skażenia wód gruntowych czy spadku wartości nieruchomości w tym rejonie. Nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem zawartym w raporcie, że cytując „funkcjonowanie przedsięwzięcia nie będzie miało negatywnego wpływu na tereny sąsiednie. Projektowana działalność w zakresie zbierania i przetwarzania odpadów nie będzie powodować ograniczeń w korzystaniu z działek sąsiednich, zgodnie z ich przeznaczeniem w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego”. Bezsprzecznie przedsięwzięcie wpłynie na spadek cen nieruchomości w okolicy planowanego przedsięwzięcia. Kolejnych zamierzeń inwestora nie sposób oceniać w oderwaniu od zakładu, który na dzień dzisiejszy jest w budowie. Gmina Sędziszów, a przede wszystkim jej władze powinny dbać o interes społeczny, którym w tym przypadku będzie pogorszenie warunków życia oraz powstanie konfliktu na linii mieszkańcy - władze gminy oraz mieszkańcy i firma TAMAX Sp. z o.o. Ponadto mieszkańcy przygotowali apel do Burmistrza Sędziszowa, który wraz z listami podpisanych pod nim osób wyrażających swój stanowczy sprzeciw wobec tej inwestycji zostanie złożony do Burmistrza. Po wydaniu decyzji środowiskowej ani gmina ani zdesperowani mieszkańcy nie będą mieli żadnego wpływu w przypadku notorycznego smrodu, hałasów, zanieczyszczeń pyłowo-gazowych przekraczających dopuszczalne normy, dlatego też odmowna decyzja środowiskowa może na tym etapie uchronić mieszkańców pobliskich terenów przed znacznym pogorszeniem jakości życia. Apelujemy o niewydawanie decyzji środowiskowej i czynienie przez władze Sędziszowa wszelkich kroków celem ograniczenia tej działalności. Załączony wyciąg z protokołu głosowania, gdzie za przyjęciem apelu głosowało 14 radnych.

Dodatkowo w dniu 9 lutego i 15 lutego (data wpływu do urzędu) to jest po terminie składania uwag i wniosków wpłynął wniosek od mieszkańców gminy oraz sołtysa sołectwa Podsadek. W związku z wpłynięciem uwag po terminie wskazanym w obwieszczeniu nie zostały włączone w poczet materiału dowodowego sprawy z uwagi na fakt, iż termin określony w art. 33 ust. 1 pkt 7 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku jest terminem materialno-prawnym.

Biorąc pod uwagę wszystkie złożone sprzeciwy, wnioski i uwagi do raportu, organ stwierdził konieczność przeprowadzenia rozprawy administracyjnej otwartej dla społeczeństwa. W dniu 10 lutego pismem znak OŚ.6220.2.2020 zawiadomiono strony postępowania oraz społeczeństwo o terminie i miejscu rozprawy administracyjnej w postępowaniu o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia, które tutaj omawiany. Ze względu na COVID udostępniono link umożliwiający udział online w rozprawie zainteresowanym mieszkańcom. Pismem znak jak wyżej dnia 10 lutego firma TAMAX została poinformowana o wniesionych uwagach, wnioskach, sprzeciwach i protestach i wezwana na podstawie art. 50 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks

postępowania administracyjnego do złożenia wyjaśnień, ustosunkowania się do wniesionych zarzutów w terminie do dnia 18 lutego, czyli do piątku przed terminem dzisiejszej rozprawy. Ponadto, organ wniósł o uzupełnienie raportu o oddziaływaniu na środowisko podając termin 14 dni od dnia otrzymania wezwania z uwagi na fakt, że podziela obawy mieszkańców. Ponadto stwierdził, że raport jest niespójny i informacje w nim zawarte nie są wyczerpujące a zapisy są nie doprecyzowane w stopniu, który pozwoliłoby organowi prowadzącemu postępowanie na dokonanie analizy i oceny wpływu planowanej inwestycji na środowisko oraz zdrowie, warunki życia ludzi, dobra materialne, krajobraz, ryzyko wystąpienia poważnej awarii i wymagany zakres monitoringu. Stwierdzono również, że raport winien obejmować swoim zasięgiem całą działalność prowadzoną przez firmę na dzierżawionej od Gminy Sędziszów nieruchomości, to jest zarówno składowisko odpadów, będącą w budowie sortownię odpadów komunalnych i kompostownię oraz planowaną budowę instalacji do kompostowania i mechanicznego przetwarzania odpadów, gdyż jest bezspornym, że zachodzić będzie kumulacja tych wszystkich przedsięwzięć.

W dniu 11 lutego br. zawiadomiono Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Jędrzejowie, Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Kielcach i Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie o wniesionych uwagach, wnioskach, sprzeciwach i protestach oraz, że firma TAMAX została wezwana do złożenia wyjaśnień, ustosunkowania się do wniesionych zarzutów oraz do uzupełnienia raportu o oddziaływaniu na środowisko.

W dniu 11 lutego br. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach zwrócił się do Burmistrza Sędziszowa o zajęcie stanowiska w zakresie zgodności lokalizacji przedsięwzięcia z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sędziszów zatwierdzonego przez Radę Miejską w Sędziszowie uchwałą Nr XXV/251/2008 z dnia 22 grudnia 2008 r. (Dz. Urz. Woj. Świąt. Nr 44 poz. 665 z dnia 25 lutego 2009 r.) wraz z późniejszymi zmianami tj. uchwałą Nr XXXII/231/2013 z dnia 27 marca 2013 r., uchwałą Nr XXXV/265/2013 z dnia 9 sierpnia 2013 r., uchwałą Nr XVII/154/2020 z dnia 29 stycznia 2020 r. oraz uchwałą Nr XXVII/ 222/2020 z dnia 29 września 2020 r.

W dniu 12 lutego br. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Jędrzejowie wniósł do Burmistrza Sędziszowa o uzupełnienie raportu o oddziaływaniu na środowisko o analizę powstałego konfliktu społecznego w formie protestów wystosowanych przeciw realizacji omawianej inwestycji, a w szczególności odniesienia się do zagadnień podnoszonych w protestach. Burmistrz Sędziszowa pismami znak: OŚ.6220.2.2020 z dnia 16 lutego br., wystąpił do firmy TAMAX Sp. z o. o. o uzupełnienie raportu o oddziaływaniu na środowisko zgodnie z zaleceniami Inspektora Sanitarnego w Jędrzejowie oraz złożenia wyjaśnień i usunięcia rozbieżności pomiędzy informacjami zawartymi w przedłożonej do raportu mapie, gdzie w obrębie obszaru funkcjonalnego R1 wskazano m.in. tereny utwardzone oraz istniejące i projektowane zbiorniki na ścieki z terenów utwardzonych, a także istniejący budynek wagi, a informacjami z wypisu i wrysu z miejscowego planu gminy Sędziszów oraz uzupełnienie raportu, oraz mapy o wskazanie lokalizacji miejsca pracy mobilnej instalacji do przesiewania i rozdrabniania odpadów wielkogabarytowych oraz sposobu zagospodarowania przewidzianego dla całego terenu R1 znajdującego się w granicach terenu planowanego przedsięwzięcia zgodnie z zaleceniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Kielcach. W dniu 18 lutego br., czyli w piątek firma TAMAX przedstawiła swoje stanowisko w odpowiedzi na nasze pismo z 10 lutego br. Odczytam tutaj stanowisko firmy.

W odpowiedzi na pismo z dnia 10 lutego 2021 r. znak: OŚ.6220.2.2020 wnioskodawca TAMAX Sp. z o.o. zajmuje następujące stanowisko odnośnie wezwania do złożenia wyjaśnień do dnia 18 lutego 2021 roku w trybie art. 50 k.p.a należy wyjaśnić, że wszystkie postawione zarzuty są bezpodstawne zaś odpowiedzi w tym zakresie znajdują się w złożonym do organu wniosku inicjującym niniejsze postępowanie. Dodatkowo, zastrzegamy sobie prawo do składania dalszych wyjaśnień w sprawie, biorąc pod uwagę, że nadal oczekujemy na uzgodnienia innych uprawnionych organów jak również fakt, że sam organ w dniu 22 lutego zawiadomił strony o otwartej rozprawie administracyjnej. Odnośnie wezwania do uzupełnienia raportu w terminie 14 dni wnosimy o wskazanie podstawy prawnej tego wyzwania, jak również o sprecyzowanie, co ma być przedmiotem uzupełnienia, ponieważ stanowisko organu w tym zakresie jest ogólnikowe i lakoniczne. Wezwanie powinno być

konkretne i jednoznaczne tak, aby strona nie ponosiła z tego tytułu ujemnych skutków procesowych. Wnioskodawca TAMAX Sp. z o.o., mając na uwadze pełną transparentność przedmiotowej inwestycji podtrzymując wszelkie zapewnienia o braku negatywnego oddziaływania na środowisko (wbrew wszelkim obawom mieszkańców) dodatkowo wyjaśnia:

Oddziaływanie na powietrze. Oddziaływanie odorowe związane z projektowaną kompostownią będzie ograniczone poprzez zastosowanie biofiltrów o wysokiej skuteczności wynoszącej około 90% dla związków odorogennych oraz 100% dla pyłów. Transport odpadów mogących powodować uciążliwość odorową odbywał się będzie w specjalistycznych pojazdach odpowiednio do tego przeznaczonych. Emisja pyłu z drogi dojazdowej podczas przejazdu pojazdów ciężarowych będzie ograniczona poprzez systematyczne zraszanie nawierzchni wodą w okresach letnich i suchych. Emisja spalin z mobilnych urządzeń. Planowane do zastosowania urządzenia spalinowe będą nowoczesne, spełniające najnowsze normy emisji spalin. Należy również mieć na uwadze planowany czas pracy urządzeń spalinowych to jest około 2100 godzin na rok w skali jednej doby wynosi zaledwie około 3,5 godziny.

Lokalizacja przedsięwzięcia. Usytuowanie przedsięwzięcia jest korzystne to jest przede wszystkim na obszarze wyznaczonym przez Miasto i Gminę Sędziszów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako teren przemysłowy usytuowany w odległości ponad 300 m od terenów mieszkaniowych znajdujących się po stronie wschodniej. Przeważający kierunek wiatrów w rejonie przedsięwzięcia jest zachodni, a więc od strony wsi Borszowice. Zabudowa mieszkaniowa od strony południowej znajdująca się w odległości ponad 400 m oddzielona jest od terenu przedsięwzięcia kompleksem leśnym skutecznie ograniczającym oddziaływanie odorowe.

Oddziaływania na środowisko gruntowo-wodne. Wody opadowe. Teren, na którym znajdować się będą instalacje do przetwarzania i magazynowania odpadów, będzie utwardzony i szczelny. W ramach przedsięwzięcia projektuje się całkowite skanalizowanie w/w terenu z odprowadzeniem wód i odcieków do szczelnych zbiorników. Pojemności zbiorników zostaną dobrane odpowiednio do wielkości powierzchni skanalizowanych z uwzględnieniem wielkości opadów atmosferycznych, nawet podczas ulewnych deszczów. Wody opadowe i ocieki będą wywożone do oczyszczalni ścieków. W celu ograniczenia ruchu pojazdów mogą być one również wykorzystane do zraszania wsadu kompostowego (wyłącznie w przypadku niedoboru wody w procesie).

Ocieki. Proces kompostowania odpadów w reaktorach zamkniętych wiąże się z powstawaniem odcieków (niewielkie ilości około 3 m³/rok). Będą one odprowadzane do szczelnego zbiornika zlokalizowanego przy kompostowni i zawracane do zraszania wsadu kompostowego (układ zamknięty).

Emisja hałasu. W raporcie wskazano, że mobilny rozdrabniacz, który będzie źródłem hałasu, będzie pracował na wschód od projektowanych boksów magazynowych na odpady o wysokość około 4,8 m wykonanych z betonbloków. Jak napisano, boksy te będą stanowiły ekran artystyczny, względem najbliższych terenów mieszkaniowych położonych na zachód. Ze względu na swoją wysokość oraz masę będą one ograniczały emisję hałasu w kierunku zachodnim, powodując „cień akustyczny” analogicznie jak np. każdy budynek, który jest wybudowany przy drodze o dużym natężeniu ruchu. Emisja hałasu może być monitorowana tak jak jest to obecnie prowadzone dla składowiska (zgodnie z pozwoleniem zintegrowanym).

Poważne awarie przemysłowe. Kwalifikację zakładów o zwiększonym lub dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej regulują konkretne parametry określone w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju z dnia 29 stycznia 2016 roku w sprawie rodzajów i ilości znajdujących się w zakładzie substancji niebezpiecznych decydujących o zaliczeniu zakładu do zakładu o zwiększonym lub dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej. Na terenie zakładu nie będą stosowane magazynowane substancje wymienione w wyżej wymienionym akcie prawnym w ilościach mogących stanowić zagrożenie w tym zakresie. Projektowana instalacja nie będzie zakładem o zwiększonym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, ani zakładem o dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej. Projektowana inwestycja będzie musiała spełniać obowiązujące normy w zakresie ochrony przeciwpożarowej, które w poprzednim roku zostały zaostrome. Przez

rzeczoznawcę do spraw przeciwpożarowych będzie opracowany operat, w którym zostaną narzucone wymagania bez, których nie będzie możliwe uzyskanie od Marszałka Województwa Świętokrzyskiego zezwolenia na przetwarzanie odpadów.

Analiza konfliktów społecznych w raporcie. W ramach przygotowania raportu o oddziaływaniu na środowisko analizowane są konflikty społeczne, mając m.in. na uwadze historię procedur dla przedmiotowego terenu. W trakcie opracowania oceny oddziaływania na środowisko nie występowały przesłanki o takich konfliktach, na podstawie procedury wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla sortowni i kompostowni odpadów, które są obecnie w fazie budowy (decyzja środowiskowa z 2015 roku wraz ze zmianą z 2019 roku).

Spadek wartości działek sąsiednich. Inwestycja znajduje się głównie w obrębie terenów przemysłowych, które zostały ustanowione w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego uchwalonego uchwałą Rady Miejskiej w Sędziszowie w 2008 roku. Przeznaczenie tego terenu, jest zatem znane od wielu lat. Zgodnie z w/w planem w sąsiedztwie terenu inwestycji znajdują się działki przeznaczone pod działalność przemysłową, rolną lub tereny lasów. Projektowana działalności nie będzie ograniczać możliwości wykorzystania tych działek zgodnie z w/w przeznaczeniem. W planie tym zostały także wyznaczone tereny mieszkaniowe. Plan nie przewiduje możliwości wprowadzenia nowej zabudowy mieszkaniowej bliżej terenu inwestycji niż jest to obecnie. Należy również zauważyć, że uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z obowiązującą procedurą było poprzedzone opracowaniem prognozy jego oddziaływania na środowisko oraz było poddane konsultacjom społecznym. Wnioskodawca zastrzega sobie prawo do składania wszelkich wyjaśnień oraz dowodów na dalszym etapie postępowania. Strona ma bowiem prawo do czynnego udziału w sprawie na każdym etapie postępowania w tym składania wszelkich wniosków, wyjaśnień, twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie w rozumieniu art. 10 § 1 k.p.a. Podpisał Prezes Zarządu Spółki TAMAX Pan Tadeusz Cieślak.

To są wszystkie protesty. Całe postępowanie do tego momentu, które organ przeprowadził i teraz poproszę o zabranie głosu Pana Szczepana Cieślaka, który reprezentuje spółkę TAMAX.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Witam Państwa serdecznie, mieszkańców Sędziszowa zarówno tych oglądających nas jak i tych uczestniczących aktywnie w tej rozprawie. Chciałbym powiedzieć na początku, że rozumiem obawy mieszkańców miasta i gminy Sędziszów co do tej inwestycji i chciałbym, podczas rozprawy przynajmniej na część tych stawianych zarzutów odpowiedzieć, rozwiać Państwa wątpliwości. Równocześnie chciałem zaprosić Państwa na wizytację terenu. Wiadomo, że w tych czasach nie da się tego zrobić powyżej 5 osób, ale zawsze możemy się umówić, teren jest otwarty, tak naprawdę do zwiedzania. Na chwilę obecną na pierwszym etapie, gdzie zbudowana jest hala przetwarzania odpadów ustawiane są urządzenia, hala jest dozbrajana. Równocześnie chciałbym Państwa uspokoić, że to nie są żadne rozwiązania eksperymentalne, czy jakieś wymyślone, są powszechnie znane i udoskonalane przez lata z uwagi na przepisy unijne jak i przepisy krajowe. Może na początku powiem, co tam jest i co planujemy budować. Otrzymaliśmy w 2015 roku decyzję środowiskową na budowę zakładu przetwarzania odpadów, mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów przy składowisku odpadów w Borszowicach. Inwestycja polega na budowie hali przetwarzania oraz zainstalowaniu w tej hali całej sortowni odpadów, czyli taśmociągów podawczych, ambony sortowniczej, gdzie będziemy wydzielać surowce wtórne, te które się nadają do sprzedania, separatora powietrznego, jak i rozdrabniacza końcowego. Rozdrabniacz końcowy służy do rozdrobnienia odpadu, tego, który się już nie nadaje, z którym jest największy problem w tym momencie, ten odpad kaloryczny, który zaczął się palić w Polsce w 2018 roku. Z uwagi na bardzo przychylne przepisy, które pozwalały na to, że te odpady można było dosłownie składować na polu bez płacenia kaucji gwarancyjnej, bez monitoringu, bez utwardzenia terenu. Na chwilę obecną, każdy nowy zakład chciałbym podkreślić, jest połączony online z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska. Mamy już zainstalowane, podłączone około 30 kamer na tym nowym zakładzie budowanym. Te kamery są ustawione zarówno na teren składowiska jak i na wszystkie tereny tak naprawdę. Jest to połączenie online, czyli tak naprawdę w momencie, kiedy jest jakaś interwencja czy jakieś przypuszczalnie, że na danym terenie dzieje się coś niezgodnie

z przepisami, pracownik w WIOŚ-u może wejść, ma loginy i hasła i widzi na kamerach, co dzieje się na danym terenie i ma dostęp tak naprawdę w tył cały miesiąc do historii. Obok hali przetwarzania jest zbudowana pryzma kompostowa zadaszona, która ma służyć do tego, że odpady, które we wstępnej fazie kompostowania w hermetycznych kontenerach z dopływem powietrza, później będą wyładowywane na tą pryzmę kompostową i przerzucane. Najprościej mówiąc te odpady najpierw muszą się wyśmierdzić w zamkniętych reaktorach, aby później można je było wyładować na pryzmę kompostową, przesiać i oddać do odbiorców. Niestety w 2012 roku zmieniły nam się przepisy. Każda gmina zobligowana jest do organizowania przetargu na odbiór odpadów. Powstały tzw. monopole Ripoki, czyli Regionalne Instalacje Przetwarzania Odpadów. Dla naszego regionu, czyli tutaj powiatu jędrzejowskiego te odpady muszą być odwożone do Włoszczowy. W każdy piątek we Włoszczowie ten zakład jest zamknięty, czyli te odpady zwożone z Jędrzejowa, z Sędziszowa muszą być gdzieś wyrzucone ze śmieciarki i przeładowane w drugie auto. To jest jakby pierwsza inwestycja. Oczywiście cały teren ma być skanalizowany, hala jak i rozdrabniacz tam, gdzie powstają pyły będzie wyposażona w urządzenia do redukcji pyłów. Kompostownia kontenerowa, czyli te 5 kontenerów stabilizacji tlenowej będą wyposażone w wentylatorownię oraz biofiltr mineralny, aby przejmować to powietrze procesowe i oczyszczać przed wydaleniem do atmosfery. Natomiast po, co jest ten drugi teren. Niektórzy zastanawiają się, dlaczego, jakby kompostownia jedna kompostownia druga, może wyjaśnię. Jak była wydawana decyzja środowiskowa na ten pierwszy zakład w 2015 roku nie było przepisów przeciwpożarowych, nie było innych przepisów, czyli tych zmian ustawy o odpadach i np. w tym momencie prawo, mówi tak że, nie mogą składować odpadów w odległości mniejszej niż 20 m od lasu. Jak Państwo wiecie, teren cały zakładu jak i składowiska, jest dookoła zalesiony. Wszędzie musimy robić ściany oddzielenia przeciwpożarowego, zarówno od strony składowiska, jak i od strony lasu. Dochodzą jeszcze drogi ewakuacyjne, które przy tak małym terenie my nie byliśmy w stanie spełnić. Musi być zapewniona odpowiednia ilość wody do celów przeciwpożarowych, jak i drogi ewakuacyjne. Dlatego też te boks magazynowe, które muszą być zadaszone, na które nie może padać deszcz i nie mogą wpływać inne czynniki atmosferyczne. Ocieki z tych boksów muszą być odprowadzone do szczelnych zbiorników. Tak mówi w tym momencie prawo, które się zmienia praktycznie co pół roku, ustawa o odpadach jest zmieniana przynajmniej historycznie widać, że co pół roku była zmiana i tak naprawdę nowy zakład, który powstaje on nie ma możliwości jakiegoś okresu dostosowawczego. Na etapie oddania czy wnioskowania o decyzję na przetwarzanie odpadów do Marszałka musimy wszystko posiadać, tak samo ta nowa kompostownia 10 kontenerów hermetycznych to nie jest po to tak jak niektórzy mówią, że będzie to truło, będzie emisja. Tak, będzie emisja, ale to na pewno będzie mniejsza emisja, niż kiedy odpady będą wywalone po 7 dniach na pryzmę kompostową. Tam będzie biofiltr, będzie to wszystko sterowane komputerowo, odpowiednio podawane powietrze-tlen i odpowiednio odprowadzane. Te odpady, które wytworzymy w tej kompostowni, aby je odsprzedać do innych odbiorców, musimy je pofrakcjonować na pewne frakcje odpadów i po to, to się robi. Rozrabiacz służy do przetwarzania głównie odpadów wielkogabarytowych, które zwozimy od mieszkańców, nie będą tam przetwarzane żadne odpady niebezpieczne jakiegoś wątpliwego pochodzenia. Jeśli chodzi o drogę dojazdową oczywiście ta droga prowadzi do terenu składowiska i jak sobie przypomnę to jak składowisko zostało wybudowane tak naprawdę to moim zdaniem tam wjeżdżało więcej samochodów w pierwszym etapie funkcjonowania tego stanowiska niż tu jest przewidziane. Nie wiem, czy Państwo sobie przypominacie najpierw na terenie gminy były kontenery zbiorcze, gdzie z każdym kontenerem jechało się na składowisko i ten kontener, kontenerowiec wielokrotnie wjeżdżał na teren składowiska. W tym momencie zbiera się to wszystko śmieciarkami i to jest w zbiorczy sposób przewożone na teren składowiska. Kolejny temat składowisko. Chciałbym uspokoić niektórych, że te odpady będą gdzieś tam wywożone na składowisko. Składowisko służy do przyjmowania określonych rodzajów odpadów. Te odpady, które my wytworzymy na terenie zakładu oczywiście będziemy odsprzedać dalej lub płacić, za nie albo przekazywać do dalszej utylizacji. Nie będziemy ich wozić na teren składowiska. Będą tam pracować przewidujemy dwie ładowarki kołowe, teleskopowe. Cała linia w pierwszym etapie będzie napędzana. Jest postawiona stacja transformatorowa 1 MW, pobór prądu w tamtym momencie będzie około 350 kW. Również te boksy będą, jakby w drugim etapie służyć do tego, aby te odpady wytworzone na hali nie były magazynowane wśród urządzeń, bo zazwyczaj jest tak, że może odpad się nie podpalić sam z siebie, natomiast lubi się podpalić od jakiegoś

zwarcia w maszynie lub w inny sposób, dlatego chcemy jak najdalej oddzielić odpady od tzw. produkcji wytwarzania paliwa alternatywnego dla cementowni. Chciałbym się odnieść może do tego, że w tych zarzutach jest powiedziane, że zrobiliśmy ze zbiornik na odcieki zbiornik przeciwpożarowy. Fakt, faktem jak był pożar w 2019 roku to straż korzystała z tego zbiornika, ponieważ pożar było od strony właśnie tego basenu, natomiast to jest zbiornik na odcieki jest cały drenaż składowiska, są robione badania przez akredytowane laboratorium. Są badane gazy składowiskowe, są badane wody gruntowe, jest cała przedstawiona morfologia odcieków składowiskowych. Jeśli chodzi o roznoszenie odpadów, na działki sąsiednie, zdarza się na pewno jak są wiatry głównie ma to miejsce u Pana Pawłowskiego. Natomiast ostatnio jestem tam praktycznie codziennie, jeżeli nam Pan Pawłowski zgłosi w miarę możliwości ludzie są podsyłani i te tzw. folie czy papierki są zbierane z tego terenu. Natomiast pragnę zaznaczyć, że składowisko jest prowadzone zgodnie z przepisami. Jest formowane. Raz na 1,5 na 2 lata wynajmujemy sprzęt, który nam formuje tzw. półki składowiska, że ono nie jest w formie stożka, tylko takiej małej piramidki. Tak naprawdę rzędne składowiska zostały praktycznie osiągnięte, jeszcze w zależności, w której części składowiska, niektóre półki składowiska zostały aż za bardzo pociągnięte, więc będziemy to jeszcze rozsypywać. Natomiast kwestia rekultywacji składowiska jest do omówienia z gminą. Wstępnie rozmawiałem na ostatniej kontroli, która była na składowisku w styczniu. Natomiast na chwilę obecną ponoszę koszty dzierżawy tego składowiska w granicach 4000 zł za miesiąc, monitoringu przez akredytowane laboratorium to jest w granicach 20 000- 22 000 złoty rocznie koszty podatku od nieruchomości to jest też w granicach 20 000 zł rocznie, cały monitoring i obsługa w granicach 3 500 zł za miesiąc. Chciałbym jeszcze Państwu zaznaczyć, że te przepisy, które weszły odnośnie monitoringu po tych pożarach, zmusiły nas do tego, bo teren jest tak położony, że nie ma tam zasięgu, tak naprawdę musieliśmy prowadzić światłowód od samej drogi przez całe pół kilometra. I tak naprawdę te koszty wszystkie poniosłem ja. Może z mojej strony to tyle, jeżeli są jakieś pytania od Państwa to chętnie na nie odpowiem.

Kierująca rozprawą

Dziękuję Panu Szczepanowi Cieślakowi. Otwieram teraz dyskusję. Chcących zabrać głos proszę o zgłaszanie się poprzez podniesienie ręki bądź przez zadanie pytania na czacie. Bardzo bym prosiła o przedstawienie się z imienia i nazwiska.

Rafał Dębicki (Radny)

Dzień dobry Państwu, słyszać mnie.

Kierująca rozprawą

Tak słyszać bardzo dobrze.

Rafał Dębicki (Radny)

Przedstawię się, ja nazywam się Rafał Dębicki, jestem Radnym Rady Miejskiej, a jednocześnie jednym z autorów uwag do raportu firmy TAMAX odnoszącego się do tego przedsięwzięcia. Szanowny Panie Szczepanie, słuchałem Pana z wielką uwagą i mam takie spostrzeżenie. Bo skąd się bierze w ogóle problem, Pani Anna Grzybowska przeczytała nam tutaj szereg uwag. Tak jak wspomniałem, m.in. uwagi, które ja sam wносиłem po przeczytaniu tego raportu. Natomiast Pan nie uspokoił mnie, jeżeli chodzi o te uwagi, przedstawiając te swoje wyjaśnienia. Ja rozumiem proszę mi wierzyć, że jako Radny Rady Miejskiej, a jednocześnie jako mieszkaniec Sędziszowa stoimy troszeczkę pomiędzy dwoma, tak jakby między młotem, a kowadłem, bo z jednej strony zależy nam na tym, żeby przedsiębiorcy tacy jak Pan prowadzili u nas swoje interesy, bo dzięki temu mamy podatki. Zresztą to wpływa pozytywnie na rozwój naszego regionu, nie mniej jednak cały problem, które potwierdzają te uwagi dotyczy szeroko pojętej niepewności społeczeństwa co do tej inwestycji. Nie przedstawił Pan nawet w tej chwili w swoich odniesieniach do tych uwag i tych szczegółów, które budzą wątpliwości w taki sposób, żeby uspokoić mieszkańców. Ja to mówię w pełni świadomie mnie Pan nie uspokoił. Mówi Pan, że czystość powietrza, że zanieczyszczenie powietrza będzie ograniczone, to jedno, że normy hałasu będą w odpowiednich normach ustanowionych przez prawo, to drugie. Szanowny Panie Szczepanie, prawo to jedna rzecz, normy to jedna rzecz, a komfort życia i obawy mieszkańców to zupełnie inna, kolejna kategoria. To, co się mieści w normach prawa i w normach zawartych przez

ustawy i rozporządzenia wcale nie musi być wykładnikiem komfortu życia w okolicy, a o to chodzi mieszkańcom. Szczerze mówiąc to mnie Pan uspokoił, tylko w przypadku ochrony przeciwpożarowej, choć tylko częściowo bo wspomniał Pan o operacie, który zostanie sporządzony, żeby dostać zgodę Marszałka. Wracamy jeszcze raz Panie Szczepanie do tej niepewności ludzi, skąd się bierze ten brak zaufania ludzi. Otóż Panie Szczepanie wspomina Pan monitoring, kamery ładnie Pan to przedstawił. To wszystko pewnie działa jeżeli chodzi o takie grubsze sprawy. Natomiast nie wiem, czy Pan wie, ale problem mają mieszkańcy po przeciwnej stronie sortowni osiedle Sady, część centrum Sędziszowa w okresach letnich, ale również w tym okresie zimowym jest plaga szczurów są poważne przypuszczenia, że to się bierze z tamtego regionu. My walczyliśmy z tym problemem, poruszaliśmy ten problem na Radzie Miejskiej i mieszkańcy to poruszają. Obecny Pan Jaworski na pewno sam Pan miał nieraz takie monity, brak jest tutaj Pana jakiegoś działania. Bo jeżeli faktycznie one są, nie słyszałem, żeby Pan się kontaktował w jakiś sposób z mieszkańcami, żeby uspokajał, żeby przeciwdziałał temu procederowi, nie było Pana. Stąd się bierze ta niepewność.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Wielokrotnie pisałem, że chciałbym uczestniczyć w sesji Rady, żeby każdy zobaczył, bo ja się nie uchylam, nie boję się rozmawiać na temat sortowni. To jest pierwsza rozmowa, kiedy rozmawiamy tak naprawdę, bo tak naprawdę było uprzejmie donoszę i miałem WIOŚ, itd.

Rafał Dębicki (Radny)

Stwierdzam fakt, ja wcale nie neguję, że Pan się nie starał tylko ja po prostu mówię, bo jako Radny jestem też przedstawicielem mieszkańców, zbieram ich informacje ich zdanie na ten temat. Mieszkańcy nie wiedzą o tym, że Pan się starał, a mieszkańcy widzą efekt końcowy. Pana nie było w tej sprawie - szczury są, zagrożenie jest, wszyscy gremialnie mówią, że pochodzi to zagrożenie z tej sortowni i nic się nie dzieje. To wzbudza wielką nieufność. W związku z tym, nieufność przenosi się na te wszystkie dane, które Pan przedstawił. Chciałbym wierzyć głęboko w to, co Pan mówi, że to będzie tak bezpieczne i tak dobre jak Pan to przedstawia, natomiast mieszkańcy i ja osobiście na dzisiaj tego nie kupujemy, bo nie przekonał nas Pan do tego. Jak jeszcze raz wspominam to, co jest zgodne z ustawą i zgodne z normami nie zawsze jest wykładnikiem takiego komfortowego życia w okolicy tej inwestycji, a oto nam wszystkim chodzi. Bardzo bym prosił jeżeli można, jeżeli przepisy to przewidują, albo może inaczej, jeżeli nie zabraniają, to ja wniosłem uwagi do Pańskiego raportu i gdyby ktoś zechciał się odnieść do tych uwag w sposób personalny i odesłać mi te uwagi, to byłbym wdzięczny i być może wtedy starałbym się również przekazać te informacje mieszkańcom w jakiś sposób, nie wiem pchnąć tą sprawę do przodu ku zadowoleniu obu stron, ale póki co na razie to nie uspokoił mnie Pan, a wręcz stoimy w tym samym miejscu.

Kierująca rozprawą

Kto z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos.

Jarosław Jaworski (Radny)

Dobry wieczór Państwu. Tak jak mój przedmówca mówił najważniejsi są ludzie i oni tu wnoszą uwagi. Tak jak wszystkie te uwagi, które były wniesione przez sołectwa, przez wiele innych osób były poparte bardzo dużą ilością podpisów. Także musimy tu patrzeć na to, że ludzie się obawiają i naszym zdaniem, jako Radni nie możemy bagatelizować tego odzewu takiego negatywnego dla powstania tego przedsiębiorstwa. Tam jest już budowana sortownia, która ma zgodę na to, jest zgoda środowiskowa na budowę tego zakładu, który zgodnie z tym raportem środowiskowym chciałby być rozbudowany, do dużo większego zakładu i nie dziwię się ludziom, mieszkańcom Borszowic, Grązowa, którzy obawiają się takiego czegoś co tam powstanie bo mają doświadczenie z tym, co się tam działo, kiedy nie zawsze było dobrze. Wiem, że produkujemy tych śmieci bardzo dużo. Teraz to widać szczególnie wtedy, kiedy sortujemy te nasze odpady, to jest, są to naprawdę bardzo duże ilości, gdzieś to trzeba złożyć tylko ten teren jest naprawdę tak położony, to składowisko odpadów budowane kiedyś na taką naszą gminę, to nie było budowane mi się wydaje na takie ilości. To są ilości bardzo duże. Czy te wszystkie uwarunkowania, które są podane w raporcie środowiskowym czy one zostaną spełnione, prawdopodobnie nie. Bo wiadomo, że ktoś to pisał, pod

dyktando firmy, może nie pod dyktando tylko dla dobra firmy, nie zawsze, są to później w praktyce te wskaźniki takie jak są w raporcie powiedziane. Są to ilości bardzo duże i nie dziwię się tu mieszkańcom i sam też nie jestem za bardzo za tym, żeby to przedsięwzięcie tam zostało zrealizowane. Mam tylko jedno pytanie, czy jeżeli powstanie ten zakład, na który jest zgoda, czy zostanie przeniesiony ten zakład tu z hali wachlarzowej, czy on zostanie tutaj zlikwidowany i całość tej produkcji, całość przetwarzania tych odpadów zostanie przeniesiona tam do tego nowego zakładu, który jest budowany, tej sortowni plus kompostownia, co jest zaplanowane w tym raporcie środowiskowym.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Właśnie się zgłosiłem, bo nie wiedziałem, bo Pani Ania prowadzi całą rozmowę. Pani Aniu mogę odpowiedzieć.

Kierująca rozprawą

Tak bardzo proszę.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Chciałbym się ustosunkować bo już wielokrotnie mówiłem, że nie będę prowadził dwóch zakładów, bo to jest nieekonomiczne, prowadzić te zabezpieczenia w jednym miejscu jak i w drugim jest to zbyt kosztowne. Dlatego, jeżeli tam zakład będzie wybudowany to planuję tutaj pozostawić na tzw. parowozowni tylko bazę logistyczną i warsztat. Także tu by było zlikwidowane tak naprawdę przetwarzanie odpadów.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Może się odnieść jeszcze do tej plagi szczurów i tej parowozowni, sortowni tu na parowozowni. Nie chcę uciec od tematu żebyście Państwo nie myśleli, ale byłem ostatnio w Krakowie w MPO na sortowni odpadów gabarytowych, gdzie podobne rzeczy mają robić oprócz kompostowania oczywiście, jak ja planuję przy składowisku w Borszowicach. Tam jest pobudowana hala, jest w tym momencie remont, wymiana urządzeń, ale byłem jak to pracowało i tak naprawdę ich zakład demontażu elektroodpadów i przetwarzania odpadów tych meblowych na paliwa alternatywne do cementowni znajduje się 25 m od zabudowy wielorodzinnej. Nie mówię, że to jest dobre, ale takie zakłady istnieją. Jeśli chodzi o plagę szczurów jestem otwarty na rozmowę, nie mówię, że to od kogoś innego, może to być ode mnie. Jestem otwarty na spotkanie, na rozmowę i na rozwiązanie problemu. Planuje mieszkać w Sędziszowie. Obecnie 10 lat mieszkam poza Sędziszowem, planuje się sprowadzić. To nie jest na złość nikomu, że ja chcę tu komuś utrudniać życie w Sędziszowie. Przywożę odpady, sortuję je to jest taka działalność. Jakbym produkował kawę jedni by mówili, że pachnie kawą drudzy, że śmierdzi kawą. Ten typ działalności będzie powodował jakieś utrudnienia, można je w jakiś sposób wyeliminować, ale tego się nie da zrobić okrzykami tylko trzeba rozmawiać i rozwiązać problem. Zauważyłem jedną rzecz, bo wokół Sędziszowa są też inne zakłady, mówię o kurnikach, nie chce tu palcami wskazywać, ale jakikolwiek by się zakład nie pojawił w Sędziszowie to zawsze było na TAMAX. Pachniało kurnikami TAMAX, pachniało palonym drewnem TAMAX, pachniało z komina TAMAX. Z tym się nie zgodzę, naprawdę. Śmierdzieć może śmierdzieć to jest sortownia odpadów, ale za każdym razem jak pachnie czymś innym zrzucanie jest na nas, to jest nieuczciwe. Zgodzę się z Panem Jaworskim śmieci jest bardzo dużo, po to jest ten zakład. W 2012 roku nie wiem, czy Państwo zauważyli tych odpadów gabarytowych tyle nie było. Można zobaczyć na PSZOK-u w Sosnowcu ile jest, a ile jest też na innych punktach selektywnego zbierania. My tego zbieramy od groma, jak się zezwoliło ludziom oddawać te odpady w formie ryczałtu, to były zdejmowane dachy, okna, typowe remonty i my mieliśmy to odbierać. Przed 2012 rokiem to praktycznie nie były odbierane tego typu odpady. Odniosę się do pożaru w 2016 roku. Tak, ten pożar wybuchł u nas tam na sortowni, tylko już każdy zapominał, na początku było, że firma sobie podpaliła - ma zyski z tego. Zapraszam, pokażę faktury ile kosztowała nas utylizacja tych odpadów, to wszystko było złane wodą, praktycznie jeden kontener, który mieliśmy nowy, praktycznie się spalił. To było podpalenie, a dlatego to zostało wykryte, bo te osoby, które tego dokonały poszły w inne miejsca. Tak naprawdę nam nikt nie wierzył, nawet jak dawaliśmy monitoring, że podejrzewamy pewne osoby o podpalenie

było, że TAMAX sobie podpalił. Jeżeli chodzi o pożar na składowisku w 2019 roku, to na składowisko trafia gro odpadów, które są z listy zawężonej. Można naprawdę niewielką ilość i tak samo jak składowisko w Potoku Małym przy Jędrzejowie tak i tu można wozić na to składowisko odpady tzw. cementarne i z monitoringu wyszło, że 1,5 godziny wcześniej na teren składowiska wjechał nasz samochód, który przywiózł odpady z cementarza. Tak naprawdę ogień zajął się w tym konkretnym miejscu.

Rafał Dębicki (Radny)

Panie Szczepanie, jeżeli mogę Pani Aniu.

Kierująca rozprawą

Bardzo proszę.

Rafał Dębicki (Radny)

Panie Szczepanie, więc właśnie o tym mówiłem i do tego powinien w zasadzie Pan zmierzać, żeby takich sytuacji nie było, bo to jest właśnie ta niepewność. Bo proszę oddzielić przede wszystkim plotki od faktów, bo to, że tam ktoś mówi, że TAMAX sobie podpalił, bo chce tam jakieś koszty zniwelować czy coś to ma Pan rację to jest odklejone od rzeczywistości, to jest pomówienie i tym bym się zupełnie nie zajmował. Natomiast skupmy się na faktach, które były, bo pożar był, stanowił zagrożenie dla zdrowia mieszkańców, bo był dym, bo było zagrożenie i cała tablica Mendelejewa unosiła się w powietrzu przez ponad jeden dzień a w zasadzie prawie dwa dni i to jest fakt. Druga sprawa, która z tego wynika jest taka, że jak Pan wspominał ktoś to podpalił, a zatem nie było odpowiedniego zabezpieczenia, skoro do takiego podpalenia doszło. Tutaj nie można się z tym spierać i stąd niepewność przenoszona na Borszowice. Tego samego boją się ludzie. Nie przekona Pan ludzi tym, że zabezpieczenie jest zgodne z ustawą, bo ja to powtarzałem na tej sesji wielokrotnie, że tak naprawdę naszych mieszkańców nie interesuje co jest napisane w ustawie, oni chcą się czuć bezpiecznie, a w tym przypadku Pan jest od tego, żeby ludzi przekonać i nie przekona ich Pan, że to jest zgodne z ustawą, bo nikt tego nie kupi. Ludzie pamiętają, to co się stało. Nie było odpowiednio zabezpieczone, nie były spełnione warunki, które by pozwalały, żeby to się nie stało i oni teraz będą to przenosić na dzisiejsze czasy i na nową inwestycję. Tutaj trzeba położyć największy wysiłek, jeżeli Pan chce tą inwestycję oczywiście dalej kontynuować.

Jarosław Jaworski (Radny)

Może jeszcze ja dołożę, że najważniejszym zadaniem teraz dla firmy TAMAX jest uwzględnienie tych ludzi w Borszowicach, w Grązowie, Zagaje też tam wchodzi te najbliższe wsie, które są. Myślę też, że jakieś zmiany powinny być w tym raporcie środowiskowym. Były tam wnioski do raportu przedstawiane przez wielu w tych pismach i myślę, że trzeba faktycznie usiąść i rozmawiać. Może coś z tego dobrego wyjdzie, na pewno te protesty, jak były tak będą tylko, że jeżeli już ten zakład by powstał, to trzeba zminimalizować jakiegokolwiek koszty społeczne dla ludzi, dla środowiska. To oczywiste.

Rafał Dębicki (Radny)

Jeszcze tylko odniosę się do tego, co Pan mówił o tym pomawianiu TAMAX-u o smród w odniesieniu do innych inwestycji, do innych firm, które działają tutaj w regionie, które również stanowią uciążliwość dla społeczeństwa poprzez m.in. zapachy. Już nie będę przytaczał jakie to są firmy. Szanowni Państwo, wiadomo, że nikt nie chce mieszkać przy lotnisku, cementarzu i drodze szybkiego ruchu to jest oczywiste, natomiast uważam osobiście, że to w interesie inwestora, gospodarza jest to, żeby te uciążliwości w jakiś sposób zrekompensować. I wiem, biorę odpowiedzialność za swoje słowa, bo zresztą Radni też to wiedzą, że wielokrotnie przedsiębiorcy, którzy prowadzą zakłady, które sprawiają uciążliwość dla społeczeństwa, w jakiś sposób to „zadośćuczynienie” dla tego społeczeństwa stanowili. To poprzez budowę, to poprzez wsparcie jakieś i tak dalej. Wszystko sprowadza się do jednego, trzeba rozmawiać z tymi ludźmi, trzeba im przedstawić stan taki, żeby oni się na to zgodzili. Ja stoję dzisiaj na takim stanowisku, że skoro mieszkańcy Borszowic, Zielonek i okolic zarówno Sędziszowa są na tą chwilę przeciwni temu, to znaczy, że czują się niepewnie,

a skoro się czują niepewnie, to ja ich popieram i też jestem przeciwny tej inwestycji. Dlatego dalszy krok powinien iść w kierunku skutecznej rozmowy z mieszkańcami, żeby przekazać im Pan wszystkie zapewnienia w taki sposób, żeby poczuli się pewnie i żeby zaakceptowali to, co Pan mówi.

Kierująca rozprawą

Czy jeszcze ktoś z Państwa ma jakieś pytanie, jeżeli nie to ja bym do Pana inwestora miała pytanie. Raport, który został nam przedstawiony obejmuje przedsięwzięcie to nowe - polegające na budowie instalacji do kompostowania. My stoimy na takim stanowisku, że działalność, którą Pan już prowadzi na tym terenie, czyli składowisko odpadów, sortownia, która jest obecnie w budowie i ta planowana inwestycja, każda z tych działalności ma jakieś oddziaływanie i hałasowe i na powietrze, jeżeli te działalności będą dalej prowadzone czyli będą się sumować te wszystkie oddziaływania. Uważamy, że raport powinien całościowo je obejmować, bo w raporcie nawiązanie jest, że projektowane obiekty będą funkcjonowały jako jeden zakład przetwarzania odpadów. Te wszystkie uciążliwości, które mamy dotyczą tylko tej planowanej inwestycji, a nie ukrywamy, że jeżeli byśmy to wszystko zsumowali, jak wówczas będą te uciążliwości kształtować się. Czy mógłby Pan się ustosunkować do tych naszych obaw.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Jeśli chodzi o składowisko i teren zakładu przetwarzania. Oczywiście, każdy element jakby będzie coś tam emitował natomiast składowisko już od lat dziewięćdziesiątych jest monitorowane i z tego, co kojarzę z raportu to już ten typ ta morfologia odpadów z naszego terenu powoduje to, że nie mamy nawet tzw. gazu składowiskowego jest na granicy błędu. Jest drenaż składowiska i tak naprawdę dla tego składowiska zostało zrobione pozwolenie wodnoprawne na odprowadzanie odcieków, które przenikają całą czaszę składowiska, są wyprowadzane drenażem do zbiornika na odcieki. Ten zbiornik na odcieki służy tylko składowisku, my nie możemy z niego skorzystać do placów, do wód opadowych, do placu z kompostowni, choć chętnie byśmy się w to wpięli, bo mielibyśmy mniejsze koszty. Prawo nam tego nie zezwala. Jeśli chodzi o pierwszą inwestycję, czyli halę sortowni, to ona jest budowana zgodnie z przepisami co też podraża troszkę inwestycję z uwagi na bliskość składowiska. Hala jest w granicach 5 m od terenu składowiska to powoduje, że musieliśmy zrobić całą po długości ścianę oddzielenia przeciwpożarowego. Cały teren jest skanalizowany, czyli dachy, dachy budynków, wszystko jest odprowadzane bodajże już nie chcę skłamać czy w jakiś zbiornik chyba w tereny zielone, tak naprawdę. Teren ma być cały wybetonowany ze spadkami. Odpady czy pojazdy, które będą jeździć po tym terenie nawet, jakby się coś wylało w trakcie awarii jakiegoś pojazdu, to wszystko będzie odprowadzane przez separator do zbiorników na odcieki, wywożone jako odcieki na składowisko nie jako woda opadowa. Tak samo te boksy. Weszły przepisy takie, że niektórych odpadów nie można magazynować pod przysłowiową chmurką i po to są te boksy, bo po pierwsze musimy każdą frakcję odpadu oddzielić od siebie murem, odpady nie mogą być wyższe jak 4 m czy to są w belach czy to są w pryzmach. Te boksy mają być zadaszone i niewielka ilość odcieków zostanie odprowadzona do zbiornika na odcieki. Również są przewidziane zbiorniki na wody opadowe.

Kierująca rozprawą

Chodzi o to, że np. będą te uciążliwości odorowe, będą ze składowiska, wiadomo, że jakieś są.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Składowisko nie wydziela już gazów składowiskowych. W 2012 roku weszło prawo tak, że powstały Ripoki i po to są kompostownie, bo wcześniej mogliśmy tą frakcję tzw. podsitową, czyli bio wozić na składowisko, tą frakcję do 80 mm po przesianiu. To jest frakcja biologiczna zanieczyszczona metalem, jakimiś szklami, papierem itd. nie możemy tego nazwać kompostem to jest tzw. stabilizat i jego musimy najpierw ustabilizować, żeby nie powodował przykrych zapachów poprzez kompostownie właśnie w zamkniętych bioreaktorach albo hali albo tak jak my chcemy w kontenerach mobilnych, które możemy przewieźć w odpowiednie miejsce. One wszystkie są podłączone w cały system odprowadzania odcieków i biofiltry. Takie instalacje działają w Krośnie, w Warszawie. Chyba w pięciu czy sześciu lokalizacjach przynajmniej tej firmy, od której chcemy zakupić całą technologię i to nie jest żadne rozwiązanie eksperymentalne. Takie mamy przepisy, musimy stabilizować pewną frakcję.

Kierująca rozprawą

Jak Pan zauważa w tym raporcie, który nam Pan przedstawił są zaznaczone obszary do zagospodarowania tej nowej inwestycji i tam m.in. na terenach R1 planowane jest wykonanie zbiorników. Jak to się ma do tego jak Pan mówi, że będą wszystkie tereny utwardzone, żeby nie było przesiąkań do wody, tych różnych niekorzystnych odcieków, czy płynów, które tam mogą powstać związane z tą działalnością. Jeżeli my zgodnie z planem miejscowym nie możemy wszystkich tych terenów tak zagospodarować, to znaczy nie możemy dopuścić do takiego zagospodarowania, bo to byłoby niezgodne z naszym miejscowym planem.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Jeśli chodzi o tereny R1, to one służą nam tak naprawdę na usytuowanie jakiejś tam infrastruktury zgodnie z planem. Natomiast tu, gdzie będą boksy teren jest wyasfaltowany i pod te boksy jest przewidziane odwodnienie. Boksy mają być zadaszone, cały teren wyasfaltowany, odwodniony, więc te wody będą kierowane do odpowiednich zbiorników. Nic się nie będzie wylewać poza teren utwardzony, na teren do przysłowiowego zalesienia, czy teren nieutwardzony. Chcemy tam usytuować zbiorniki na odcieki, ponieważ tam nie ma kanalizacji, więc musimy się posilkować zbiornikami. Nie wiemy jeszcze tak naprawdę do końca, jak będzie ze zbiornikiem, czy nam wystarczy wody w hydrantach do celów PPOŻ, jeżeli nam nie wystarczy, to będziemy musieli myśleć, ale tu właśnie też jest teren R1 na taki podziemny zbiornik przeciwpożarowy.

Kierująca rozprawą

Zauważył Pan w tym piśmie, które otrzymaliśmy z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, oni również zauważają, że ten obszar, który Pan przewiduje do zagospodarowania w obszarze funkcjonalnym R1 wskazano m.in. tereny utwardzone, oraz istniejące i projektowane zbiorniki, a także istniejący budynek wagi, informacje przedstawione na mapie z zagospodarowaniem terenu są rozbieżne z informacjami z wypisu i z wyciągu z miejscowego planu.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Jeśli chodzi o utwardzenie musiałbym się wgłębić w raport oddziaływania na środowisko. Natomiast jest tam waga, która już istniała lata. Ten plan jest troszkę niespójny z tym, co tam tak naprawdę stoi, budynek magazynowy też stoi na dwóch planach zagospodarowania przestrzennego. Ten stary budynek, gdzie część stoi na planie IO czyli należącym do składowiska a część stoi na R1 i też nie wiadomo tak naprawdę jak był budowany. To pozwolenie na budowę ze starostwa przewiduje magazynowanie odpadów, a wiadomo, że tak naprawdę do końca z nim nie można nic zrobić, bo po pierwsze jest za blisko lasu, po drugie ma dach drewniany, żaden strażak tego nie podbije. Także to, że jest taki budynek, w tym momencie do niczego. Jeśli chodzi o tereny R1, to tak jak mówię poprzednim pozwoleniem na budowę mamy ujęte tam bodajże chyba zbiorniki na odcieki, z tego co wiem.

Kierująca rozprawą

Właśnie tutaj kolejna kwestia. Pokazujecie Państwo te mobilne urządzenia do przesiewania, rozdrabniania, czyli rozumiemy przez to, że one się będą gdzieś przemieszczać. Jak zauważa, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska jednak to jest istotne, bo gdyby na całym terenie była możliwa taka działalność, to wtedy by nie było tych wątpliwości, a teraz jest kwestią, że w tym momencie ono stoi na takim terenie, na którym może stać, a za miesiąc nie wiem będzie stał na terenie R1 np. Proszę o doprecyzowanie tego. Właśnie o to do Państwa wystąpiliśmy. Tak na ten moment nie jesteśmy usatysfakcjonowani tą odpowiedzią, którą uzyskaliśmy. Będziemy do Państwa, w związku z tym występować kolejny raz, żeby od Państwa te informacje uzyskać.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Cały teren jest monitorowany do wglądu WIOŚ-iu i nie da się nic zrobić teraz po za, są tak ogromne kary, za to wszystko, że nam się nie opłaca. Poza tym, rozwieje wątpliwości, że tam będziemy robić hałdę, ale te ilości, które są przewidziane do przetwarzania, to są maksymalne ilości.

Kierująca rozprawą

Jeżeli Państwo nam przedstawiają te dokumenty, to my przyjmujemy, że będzie to wszystko pracowało po górnych stawkach będą takie ilości przetwarzane. Ja sobie zdaję sprawę, że może to być połowę, ale muszę założyć, że to będzie w 100% wykorzystane. Dlatego moje wątpliwości, są jakby było w 100%, bo ja nie mogę przewidzieć że w tym roku Pan będzie połowę tylko tych odpadów przerabiał bo może się okazać, że za rok będzie to 100%.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Patrząc chronologicznie, to nie miało być boksów. Wnioskowaliśmy do Państwa o budowę hali przetwarzania odpadów na tym terenie. Dostaliśmy odpowiedź, że możemy sobie tam zrobić wszystko co mobilne, co zabierzemy, więc zaprojektowaliśmy bloki mobilne, które ewentualnie przy rozwiązaniu umowy dzierżawy będziemy mogli zabrać zaprojektowaliśmy kompostownię kontenerową, która jest bardzo prosta do rozebrania, którą możemy zabrać, nie chcemy Państwa narażać też na koszty.

Kierująca rozprawą

Przepraszam Pana te nasze wątpliwości były spowodowane tym, że umowa dzierżawy jest zawarta na określony okres. Już pół tego okresu praktycznie mija w tym roku, więc te nasze obawy, że Pan inwestuje tutaj tak duże środki, a jeszcze ta umowa jest ważna przez okres 10 lat. Chciałabym, żeby tutaj nasi mieszkańcy i nasi Radni wiedzieli, co Pan zamierza dalej z tym terenem i jakie są Pana plany bo 10 lat dla takiego przedsiębiorcy to nie jest tak dużo.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

W tym momencie pewnie bym już tego nie realizował widząc Państwa nastawienie. Natomiast pamiętam rozmowy wcześniejsze, które się toczyły już po zawarciu umowy dzierżawy też o sprzedaży gruntu i też nawet niedawno byłem pytany, czy byłbym zainteresowany kupnem gruntu. Później gdzieś Państwo się zacięli w tym wszystkim i tak naprawdę wybudowałem i nie mam w tym momencie pewności, czy ja tam zostanę, czy nie zostanę, ryzyko inwestycyjne. Chciałbym zostać jak najbardziej, bo ten zakład na ulicy Sportowej chciałem tam przenieść natomiast mam i niewiadomą na ulicy Sportowej i niewiadomą u Państwa, bo z jednej strony mam umowę dzierżawy, gdzie mam zrobić mechaniczno - biologiczne przetwarzanie odpadów po coś to wydzierżawiłem i Państwo się na to zgodzili. Ja się tego podjąłem, wydałem pieniądze niemałe. W tym momencie widząc Państwa pisma, opór w ogóle pewnie bym tego nie zrobił. Natomiast zacząłem i nie mogę poprzestać w tym momencie na tym pierwszym etapie ponieważ wyszły przepisy od 2015 roku, po tej pierwszej decyzji środowiskowej, gdzie nie będę się mógł poruszać po terenie bez dróg ewakuacyjnych, wszędzie jest monitoring, ja nie mogę sobie postawić samochodu gdzie indziej ani odpadu nie mogę zeskładować w innym miejscu niż mam w operacji przeciwpożarowym. Za każdy odpad muszę zapłacić przynajmniej 600 zł gwarancji w formie pieniężnej albo gwarancji bankowej do Marszałka. Mnie się nie opłaca tam magazynować odpadów, ale w momencie kiedy ja przetwarzam odpady i to jest na linii, to już jest zmagazynowane. Ja za to muszę zapłacić kaucję gwarancyjną.

Kierująca rozprawą

Nasz opór, tak jak Pan powiedział, że jakiś opór napotyka z naszej strony, to według mnie to nie jest opór. My musimy po prostu odpowiadać na oczekiwania naszego społeczeństwa i nasi Radni też jakieś mają zamierzenia, więc my po prostu, jakby za ten majątek gminy odpowiadamy i chcielibyśmy wiedzieć, co się z nim będzie działo. Nasi Radni też. Takie pytania były na sesjach Rady Miejskiej i były takie opinie, że o sprzedaży tego terenu nie może być mowy.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Ja byłem zainteresowany kupnem zarówno tego składowiska do rekultywacji nie chcąc Państwu zostawić tzw. kukulczego jaja, żeby ktoś powiedział, że przyszedł nawiózł i Państwu zostawił.

Rafał Dębicki (Radny)

To znaczy, jeżeli mogę wtrącić się, bo mówi Pani o Radnych, czuję się wywołany do tablicy. Ten sprzeciw wobec sprzedaży wynikał również z tego samego co teraz po prostu z niepewności tego, co będzie po tej sprzedaży, bo w obecnej chwili jeszcze mimo wszystko ten teren jest wydzierżawiony, ale jest to teren gminy i jakiś tam wpływ na to mamy. Natomiast po sprzedaży pojawia się znowu ta niepewność co tam będzie, co z tym, co jest i stąd był ten sprzeciw.

Kierująca rozprawą

Jak Pan uważa, że jak minie ten okres jeszcze tych 10 lat jakie będą Pana plany. Chciałabym, żeby mieszkańcy wiedzieli co Pan zamierza, żeby to tylko nie było tak jak gdyby informacją, którą my wiemy.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

W tym momencie, kiedy te przepisy się zmieniają co pół roku tak naprawdę nie wiem. Chciałbym prowadzić działalność zgodnie z przepisami, powodować jak najmniejszą uciążliwość dla mieszkańców, bo sam chce tu mieszkać w Sędziszowie sprowadzić się nowo. Chciałbym prowadzić działalność na tym terenie, a czy Państwo wyrażą zgodę to już jest Państwa decyzja.

Kierująca rozprawą

Musimy tutaj postępować zgodnie z przepisami. Po to jest ta rozprawa, że mieszkańcy nas tutaj zasypali wnioskami z różnymi uwagami, na co mamy zwrócić uwagę, wprost wymagają od Pana Burmistrza, aby takiej decyzji pozytywnej nie wydawał na taką lokalizację. My musimy te wszystkie za i przeciw rozpatrzyć i po to jest ta nasza rozprawa. Myśleliśmy, że więcej społeczeństwa się włączy, że będą mieli jakieś pytania, gdzie będzie Pan mógł rozwiązać te wątpliwości, czy będą dalej się bali tego przedsięwzięcia. Czy to co Pan powiedział ich uspokoi w jakiś sposób bo informowaliśmy wszystkich. Zainteresowanie takie jest skromne, tylko nasi Panowie Radni.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Mieszkańców tych przyległych Borszowic czy Zielonek zapraszam, jestem chętny na spotkanie z Państwem. Zapraszam na teren inwestycji, jest akurat montaż tych urządzeń można wjechać i chętnie się umówię. Zapraszam wszystkich.

Kierująca rozprawą

Chcieliśmy zrobić takie spotkanie w terenie, ale w związku z tym, że jest sytuacja epidemiczna, więc nie mogliśmy takiego spotkania zrobić. Uważaliśmy, że to będzie taka najbardziej dogodna dla wszystkich mieszkańców forma. My byliśmy na kontroli, przedstawił nam Pan to co już jest. Zastanawiamy się, czy to, co już jest nie byłoby dla Pana już wystarczające, żeby tych obaw mieszkańców nie wzbudzać, tych kolejnych wątpliwości. Bo teraz się obawiają, że to będzie bardzo duży zakład, bo już Pan ma tę halę, ma Pan tą płytę, te 5 pojemników do kompostowania, są te boksy, gdzie jak zwracają nam uwagę, że w żaden sposób nie będą one tymi ekranami akustycznymi. Tak mieszkańcy twierdzą i my musimy to rozpatrzyć, musimy być pewni tego co tutaj mamy w raporcie. Mamy wątpliwości po prostu będziemy kierować kolejne pisma i będziemy prosić o wyjaśnienia.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Podkreślę, że ten teren hali, który jest będzie w większości zajęty przez maszyny. Ja nie mogę stawiać odpadów i magazynować te odpady przy maszynie, bo te maszyny będą ileś chodzić, one będą o dużej mocy, ten rozdrabniacz do paliw alternatywnych będzie o dużej mocy. Wiadomo jakie w tym momencie mamy odpady, jaka jest ich morfologia. Dużo odpadów typu starych telefonów, które wywołują pożary, te baterie litowo-jonowe są teraz w odpadach komunalnych. To głównie powoduje pożar i my chcemy stworzyć warunki, że nawet, jeżeli jest jakiś pożar czy zagrożenie, to chcemy już nie mówię automatycznych zraszaniach, ale to musi być miejsce wydzielone, że jak się palą to się palą odpady, a nie urządzenia to za dużo kosztuje, chcemy wydzielić i zabezpieczyć ten teren, oddzielić odpady od maszyn do produkcji. Dlatego jest to wszystko.

Kierująca rozprawą

Żeby Ci mieszkańcy byli tacy pewni, bo jak wskazują w tych uwagach, które wnosili, że w żaden sposób nie będzie monitorowany hałas, nikt tego nie będzie nadzorował i tak dalej czy będą prowadzone działania, które będą badały te uciążliwości, by mieszkańcy mogli się z tym zapoznać. Czy to co Pan podał w raporcie, te uciążliwości, które mają być te natężenia itd. czy one faktycznie są w tych normach, czy tych przekroczeń nie ma?

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Nie widzę problemu, jeśli potrzeba zrobić jakieś badania. My co roku robimy badania hałasu na składowisku, bo mamy taki obowiązek i te badania wychodzą. Chcę podkreślić jeszcze raz, że na terenie składowiska w tym momencie nie chodzi żaden sprzęt, bo po pierwsze, jest budowana hala i już składowisko jest na wypełnianiu, więc hałas ze składowiska, które jest tak naprawdę wyżej tego już nie ma. Jeśli chodzi o urządzenie do rozdrabniania odpadów, mamy badania hałasu urządzeń na starej hali wachlarzowej zarówno rozdrabniacza takiego około 200 kW też mobilnego, jak i urządzenia do rozrywania worków tych po selektywnej zbiórce, które ma koło 30 kW ono też chodzi na hydraulice, która też troszkę wydaje hałas, chodzą przenośniki, ambona sortownicza, belownica w granicach 35 kW. Możemy zrobić, chociaż mi się wydaje bo taki rozdrabniacz mieliśmy na testach, to nie jest głośne urządzenie. Jeśli chodzi o hałas z kompostowni to jest tylko jeden, z wentylatorowni, która jest w kontenerze obudowanym i te wentylatory włączają się w cyklach. Jest komputer, który bada napowietrzenie przyzmy i średnie włączenie wentylatora to jest między 10 a 15 minut i te wentylatory mają około 4 kW.

Rafał Dębicki (Radny)

Czy ja mogę Pani Aniu.

Kierująca rozprawą

Bardzo proszę.

Rafał Dębicki (Radny)

Wie Pan co, bo ja troszeczkę inaczej zinterpretowałem pytanie Pani Grzybowskiej, bo to też chciałem zadać pytanie. Znalazłem taki tekst zawarty w tym raporcie, że napisane było, że nie przewiduje się w przyszłości montowania urządzeń monitorujących czystość wody i powietrza. To wracamy do punktu wyjścia niepewność. Skoro Pan, autor tego raportu nie przewiduje montowania urządzeń, więc w jaki sposób można zapewnić kogokolwiek, że będzie ok.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Jeśli chodzi o odpady tzw. podsitowe to jest nawet źle nazwane kompostowaniem, bo my kompostu z tego nie wytworzymy, bo to jest zabrudzony odpad to jest stabilizacja, czyli tego odpadu przesianego żadne składowisko nie przyjmie, bo to jest odpad w większości biodegradowalny. Musi przejść proces stabilizacji, czyli później są robione co miesiąc, badania w laboratorium akredytowanym tego odpadu. Jeśli chodzi o odory to eliminujemy je chyba, że musielibyśmy jeszcze, halę postawić, ale to już jest naprawdę za duży koszt w stosunku do całego tego efektu ekonomicznego. Bo zgodzę się, można postawić te kontenery, które są hermetyczne, są obudowane, ocieplone. Taki kontener, jak my mamy do przewożenia odpadów i taki kontener do przetworzenia odpadu waży dwie tony natomiast ten ocieplony z hydraulicznie zamykaną pokrywą od góry on waży cztery tony, więc on tak naprawdę jest dopchany wszystkim, żeby ta emisja była jak najmniejsza i to wszystko całe to powietrze procesowe przechodzi przez biofiltr mineralny. Wydaje mi się, że to co jeździłem, co obserwowałem bo byłem na wielu kompostowniach przed zakupem, jeżdżę i sprawdzam, co tak naprawdę opłaca się kupić co jest dobre a co nie i tak naprawdę ta kompostownia kontenerowa działa w kilkunastu lokalizacjach. Wydaje mi się, że ona będzie jak najmniej uciążliwa dla mieszkańców. To nie jest kompostownia obrotowa, tak jak we Włoszczowie, gdzie co jakiś czas ten tzw. walec musi się obrócić co powoduje kolejną emisję hałasu. To są ustawione kontenery, gdzie dwa tygodnie odpad sobie leży, przez złożę przechodzi powietrze.

Możemy dołożyć biofiltr, ale nie wiem, czy to coś da. To co ja byłem na kompostowniach i to, widziałem w warunkach realnych to spełniało wymagania.

Rafał Dębicki (Radny)

Nie chodzi o to żeby coś tam dokładać co Pana zdaniem da albo nie da. Chodzi o to, żeby ludzie uwierzyli, że to faktycznie będzie bezpieczne. Tu jest problem, bo ja po tej rozmowie to mam wrażenie, że rozumiem, że ten raport może i spełnia oczekiwania instytucji, ale nie zapewnia społeczeństwo o tym, że ta Pana inwestycja będzie bezpieczna.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Ta inwestycja będzie bezpieczna.

Jarosław Jaworski (Radny)

Panie Szczepanie bo tam jest właściwe przetwarzanie, rozdrabnianie tych odpadów wielkogabarytowych, tego paliwa alternatywnego i jest około 70 ton dziennie przerób.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Nie, już sprostuje. To jest tak naprawdę to 3,5 godziny na dobę.

Jarosław Jaworski (Radny)

Ale maksymalnie może być to 70 i to będzie pracowała maszyna o dużej mocy 60 czy 70 kW. Czy nie lepiej było przewidzieć tam faktycznie ekrany, które są ustawione przy autostradach, one zabezpieczają przed hałasem naprawdę dobrze. Ludzie mieszkający za nimi nie słyszą tych przejeżdżających samochodów i tutaj prawdopodobnie by też to było lepiej zabezpieczone, bo te boksy budowane 4,5 m czy one dadzą taki efekt, żeby nie było tego szumu, a dopiero jak będzie to pracować tyle w dzień przez dłuższy okres czasu.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Rozdrabniacz ten, który nazwany jest mobilny on generalnie ma pracować w linii do przetwarzania odpadów jako wstępny rozdrabniacz. On miałby być wyprowadzany, to nie miałby być kolejny rozdrabniacz czy kolejne urządzenie dokupione, tak samo ten przesiewacz mobilny. My już te urządzenia tak naprawdę mamy zakupione. On miałby być wyprowadzany po to, żeby pewne odpady nie były rozdrabniane na hali tylko były frakcjonowane w tych boksach. Jeśli chodzi o wydajność tego rozdrabniacza to jest 10 ton na godzinę odpadu. Mobilne rozrabiacze też są elektryczne i one też emitują hałas, więc ja to co byłem na testach tych rozdrabniaczy, to co robiliśmy u nas testy tak naprawdę tu na hali wachlarzowej, biorąc pod uwagę po pierwsze te boksy, od razu las to już to nam stanowi ścianę akustyczną. Nie uważam dokładania kolejnych rzeczy, tylko po to, żeby iść w koszty. Uważam, że to byłby taki nieprzemyślany wydatek.

Jarosław Jaworski (Radny)

W stronę lasu, ale tam trzeba od strony Borszowic, przecież tutaj większość będzie emitowała.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Ale tu jest las zasiany.

Jarosław Jaworski (Radny)

Jest las zasiany, ale to nic ten las jest mały jeszcze, przez 10 lat on urośnie dopiero do takiej wielkości gdzie będzie tak zabezpieczał przed hałasem.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Równie dobrze możemy powiedzieć, że zakład Sefako jest duży, jest przy domach jednorodzinnych, też moglibyśmy powiedzieć, że suwnice i tak dalej emitują hałas.

Jarosław Jaworski (Radny)

To też, ale to jest jednak zamknięte w hali tego nie słychać.

Kierująca rozprawą

Wspomniał Pan, że będziecie produkować paliwa alternatywne. Chciałabym zapytać, jak Pan to odnosi do umowy, którą mamy zawartą na dzierżawę terenu, gdzie przedmiotem umowy była budowa sortowni odpadów komunalnych, odpadów zebranych selektywnie, kompostownia oraz punkt odpadów wielkogabarytowych i był taki punkt „zdejmie warstwę wierzchnią odpadów komunalnych celem poddania jej segregacji i wydzielenia frakcji RDF paliwo, które zagospodaruje we własnym zakresie”. Czy ta produkcja to nie jest czymś jeszcze ponad to, co było przewidziane do realizacji na tym terenie?

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

W umowie mamy mechaniczno-biologiczne przetwarzanie, czyli budowanie sortowni. Rozdrabniacz do paliw alternatywnych to jest tylko końcowy etap jakby tego sortowania, bo można albo zakończyć na do sortowaniu, tych odpadów ewentualnie wstawić urządzenie do mielenia i te odpady też gdzieś wystać.

Kierująca rozprawą

Jeszcze tak Panu wejść w słowo tutaj dokładnie mamy wybuduje mechaniczną sortownię.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

To jest mechaniczna sortownia.

Kierująca rozprawą

Mechaniczno-biologiczna.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Bo to się tak nazywa, tzw. Ripoki polegające na mechaniczno-biologicznym, przetwarzaniu. Mechaniczne, czyli to rozdrabnianie, sortowanie wszystko to odbywa się mechanicznie. Biologiczne to kompostowanie tlenowe lub beztlenowe. Natomiast w decyzji środowiskowej tej z 2015 roku mam ujęte, że będzie z wytwarzaniem paliwa alternatywnego. Wytwarzanie paliwa alternatywnego to jest element sortowania.

Kierująca rozprawą

Sprawdźmy w tej decyzji, ale jeszcze Pana chciałam zapytać odnośnie tego raportu. Jest tam takie sformułowanie „projektowane instalacje do przetwarzania i zbierania odpadów będą niezależne technologicznie od będącej w budowie sortowni odpadów oraz kompostowni”, a dalej jest zdanie „planowane w ramach przedsięwzięcia i będące w trakcie budowy obiekty będą funkcjonowały razem jako jeden zakład przetwarzania odpadów”.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Tak, bo to będzie pod jedną nazwą zakład przetwarzania odpadów.

Kierująca rozprawą

One będą niezależne, bo dla mnie one są zależne od siebie. Czy będą niezależne od siebie?

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Tak, możemy przywieźć odpady z zewnątrz, czyli odpady gabarytowe i możemy je od razu wrzucić na ten tzw. rozdrabniacz mobilny i z tych odpadów wyodrębnić metale, nie metale, a część, która jest rozdrobniona od razu odwieźć do cementowni ewentualnie do wytwórcy, ewentualnie do kolejnego odbiorcy, a możemy to przewieźć bezpośrednio na zakład na ten pierwszy budowany, dlatego to tak się nazywa. My odpady, które wytwarzamy w sortowni tej budowanej chcemy je też łączyć, jakby z zagospodarowaniem na tym drugim terenie. To będzie jako jeden zakład. Po prostu zwiększenie mocy.

Kierująca rozprawą

Dla mnie osobiście, jak to czytam to, stwierdzam, że będą tworzyły jeden zakład przetwarzania.

Rafał Dębicki (Radny)

Pani Aniu, rozumiem, że powoli, tak wywnioskowałem, proszę mnie poprawić, jeżeli źle, że to było takie jedno z ostatnich pytań czy nie.

Kierująca rozprawą

Oдноśnie skuteczności biofiltra to minimum 90% uważam, że przy obecnej technice jest to troszeczkę mała ta skuteczność. Będziemy też m.in. występowali o zmianę w raporcie tych biofiltrów i zapewnienie większej skuteczności.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Ale tam jest minimum 90%.

Kierująca rozprawą

Ale minimum to oznacza, że jeżeli dam 90 to już spełnimy te warunki.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Możemy iść w koszty, tylko kwestia jakie koszty gmina zaakceptuje, na które koszty gmina się zgodzi.

Kierująca rozprawą

Na dzień dzisiejszy to my żeśmy jeszcze żadnych kosztów nie zaakceptowali. Tak chciałabym, żeby wszyscy widzieli bo w tym momencie rozmawiamy ze sobą. Mielimy pewne ustalenia w czerwcu ubiegłego roku, gdzie potem jak gdyby już dalej do rozmowy nie wróciliśmy. Na kontroli na składowisku rozmawialiśmy m.in. o kwestii zamknięcia składowiska, dalej jego rekultywacji, w kwestii amortyzacji. Gdybyśmy doszli do tego, że po 10 latach rozstajemy się w jakiś sposób musimy te nakłady rozliczyć? Wnioski, które do nas wpływały nie mielimy tak udokumentowanych, żeby potwierdzić, że aż takie koszty są potrzebne do realizacji przedsięwzięcia. Czy nie można by tego przedsięwzięcia zrealizować np. za połowę niższą cenę, czy to musi być aż tak wielkie przedsięwzięcie, aż tak duży zakład, czy nie mogłoby to być coś mniejszego, mniej kosztownego. Bo cały czas mamy obawy i mają mieszkańcy, że za 10 lat kończy się umowa i co dalej. Wiadomo, że to są kwestie bardzo ważne i dla gminy i dla inwestora, którym jest wasza firma, bo inwestycję tu swoje środki.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Oдноśnie kosztów wiadomo urządzenia to ja zawsze mogę w jakiś sposób przenieść, czy je zdemontuję, więc odniosę się jakby do tej części budowlanej. Może jeszcze w 2015 roku to pewnie byśmy zrobili w hali zwykłej namiotowej dało się. W momencie tych pożarów, które były 2018 roku i tego, że musimy zrobić operaty przeciwpożarowe i wybudować budynek zgodnie z obecnymi przepisami to nie możemy zgodnie z planem, który nie zezwala nam na oddalenie się od terenu składowiska, więc jak 5 m.

Kierująca rozprawą

Decyzja była w 2015 roku. Mamy rok 2020, kiedy dopiero Państwo wnioskowaliście o pozwolenie na budowę, czyli jak gdyby tutaj te 5 lat już inwestor, czyli Państwo zwlekaliście z tą inwestycją, więc my już nie możemy brać na siebie, że koszty tej inwestycji przez ten okres wzrosły. Nie można mieć uwag do gminy.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Ja nie mam pretensji do gminy, że wzrosły koszty pracy, wzrosły koszty materiałów. One wiadomo, że będą rosnać, natomiast weszły pewne przepisy, które nie pozwalają nam pewnych kosztów ograniczyć, czyli zrobienia ściany oddzielenia przeciwpożarowego od składowiska. Bo nie wiem, czy każdy wie, ale składowisko jest obiektem budowlanym i to w tym momencie o podwyższonej

palności ono ma powyżej 4 tysięcy MJ odporność tą ogniową i my musieliśmy oprócz zwykłej blachy, zrobić mur z gazobetonu.

Kierująca rozprawą

Państwo wydierżawiając tą nieruchomość mieli jakieś plany i wiedzieliście Państwo o tym, że np. jest to powierzchnia działki nie wiem 2 ha, a nie 10 ha, że te możliwości inwestycyjne są ograniczone więc może trzeba było się liczyć z kosztami, że przesunięcie się do lasu, czy przesunięcie się do składowiska, to generuje jakieś koszty, ponieważ jak mam duży obszar, to wtedy sobie mogę dobrowolnie gospodarować, odsuwać się od granic. Na tym etapie, kiedy Państwo wnioskowaliście do gminy, to był to rok 2011 też były inne realia, inne były zamierzenia gminy i inne były wtedy warunki prawne.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Zamierzeniem gminy, pamiętam tą sprawę, bo przecież uczestniczyłem w podpisywaniu tej umowy było postawienie tam sortowni i kompostowni. Zmieniły się przepisy, później te przepisy zostały tak zrobione, że powstały monopole tzw. Ripoki i niedawno jeszcze zmieniły się przepisy, gdzie mamy szansę, jakby zaistnieć i mieć możliwość przetwarzania odpadów zmieszanych, bo w obecnych przepisach tylko tzw. regionalne instalacje mogły tak jak we Włoszczowie przetwarzać odpady zmieszane. My mogliśmy przetwarzać odpady wielkogabarytowe, odpady segregowane, wszystkie inne dziwne rzeczy, natomiast odpady zielone i bio jak i zmieszane były przewidziane tylko dla regionalnych instalacji przetwarzania odpadów. Czy można było przewidzieć w 2011 roku? Czy mam się oddzielić od składowiska 5 m, czy nie myślę, że jedni powiedzą, że można drudzy, że nie. Ja uważam, że nie dało się tego wszystkiego przewidzieć.

Kierująca rozprawą

Rozumiem. Czy jeszcze Państwo mają jakieś pytania. Na koniec chciałabym, tylko dodać dla informacji wszystkich, że na dzień dzisiejszy inwestor nie ma żadnych z nami uzgodnionych kosztów i warunków rozliczenia się po ewentualnie zakończeniu umowy. Korespondencja, która jest między nami wymieniana nie odniosła żadnych końcowych skutków.

Jarosław Jaworski (Radny)

Chciałem taką konkluzję na koniec wyciągnąć, że był taki okres, że z firmą TAMAX bardzo dobrze się współpracowało w gminie i ogólnie. Ceny mieliśmy niskie i przyszedł taki okres, że ten przetarg tak nas wtedy dobił, inna firma weszła na nasz rynek. Dlaczego te ceny wtedy takie właśnie powstały, całkiem inna by była atmosfera pracy jeżeliby ta firma funkcjonowała u nas. Faktycznie ona jest tu, to jest nasza firma, która powstała na terenie Sędziszowa i tu działa, pracuje, ale nie działa tak jak mi się wydaje jak to było wcześniej.

Kierująca rozprawą

Myślę, że w tej kwestii Pan Szczepan może coś na ten temat powiedzieć, ponieważ my jesteśmy zobligowani do tego, żeby zorganizować przetarg. Mamy bodajże teraz na ten moment 7 firm wpisanych do rejestru działalności regulowanej i te firmy mogą u nas brać udział w przetargach, a wiadomo, że dla nas najistotniejsza jest cena ponieważ to potem przekłada się na naszych mieszkańców, obciążenie naszych mieszkańców.

Rafał Dębicki (Radny)

Zgadza się.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Jeśli chodzi o obsługę gminy Sędziszów, mnie się tu zawsze dobrze współpracowało jeśli chodzi o obsługę odbioru odpadów. Najpierw to było na zasadzie indywidualnych umów, później po zmianie przepisów musiałem startować w przetargu. Jak to niektórzy zarzucali, że TAMAX ma monopol na Sędziszów to widocznie nie ma. Przegraliśmy przetarg i tyle, dziś się przegrywa jutro się wygrywa. Jak najbardziej chcemy obsługiwać gminę Sędziszów, dawać niskie stawki, ale nie jesteśmy w stanie

określić tak niskich stawek. Po pierwsze, jeżeli nie mamy możliwości przerobienia tych odpadów bo w tym momencie tak naprawdę odpady, które czy zmieszane czy odpady powstające z gospodarstw domowych, to my już wozimy nawet na Śląsk pod Lubliniec, to wszystko generuje koszty. Natomiast, ja sobie nie pozwolę, np. na to, żeby przyjechać na drugi dzień po odbiór odpadów, ja sobie nie pozwolę na to, żeby zbierać od umówionego terminu miesiąc czasu odpady wielkogabarytowe. Jak miałem wpisany PSZOK w umowie, to ludzie mi przyczepkami zwozili te odpady a niektórzy jeszcze zwożą, przyjmuję jakieś tam kartony i różne rzeczy nie robię nikomu problemu i wstawiałem pojemniki na gruz. Nie wiem, to co obserwuję w tym momencie, jeżeli na osiedlach jest ładowane wszystko do jednego pojemnika. Ludzie mają pojemniki zakupowane na segregację i to jest wszystko ładowane do jednego auta albo jest to robione tak, że przejechała śmieciarka, a później się wraca. Słuchajcie Państwo ja sobie na to nie pozwolę, mówi ustawa dwa razy taka rzecz i taka firma powinna stracić wpis do rejestru działalności regulowanej. Jak mogą ludzie segregować, a później wszystko do jednego auta wywożone. Ja tego nie zrobię. Ja przyjadę kilka razy po ten odpad dlatego są to też takie koszty. Nie wiem, jak to będzie w przyszłym przetargu, jakie będą warunki, będę bardzo chciał wystartować. Podejrzewam, że to już niedługo czy wygram - bardzo bym chciał wygrać, ale to pokaże postępowanie przetargowe.

Rafał Dębicki (Radny)

Pani Aniu, bo rozumiem, że zmierzamy ku końcowi nieuchronnie to, ja bym jeszcze bardzo prosił Panią jako przedstawiciela urzędu proszę mnie poprawić, jeżeli się mylę, żeby była taka jasna z Pani strony, ze strony urzędu informacja, co dalej. Bo wszyscy oczekujemy teraz - w tych zarówno protestach jak i wnioskach do raportu przewijało się tam wielokrotnie zdanie w różny sposób formułowane ale, zmierzające ku jednemu, że prosimy Burmistrza, czy tam żądamy, czy wymagamy, żeby nie wydawał pozytywnej decyzji na niniejszą inwestycję. Prosiłbym o taką informację, żeby nie było przekłamań, jakichś nie sprostowań, co dalej, czy ta decyzja będzie, czy nie będzie, jeżeli będzie to, co dalej, jeżeli nie będzie to, co dalej, co Pan Szczepan musi zrobić. Na początku naszej rozmowy była przedstawiona wymiana dokumentów i m.in. to, co tam Państwo zwracaliście się do firmy TAMAX itd. Prosiłbym to jakoś przedstawić wie Pani prosto, jasno dla mieszkańców, żeby to wszyscy zrozumieli. Czy mogę o to prosić.

Kierująca rozprawą

Oczywiście, dzisiejsza rozprawa pozwoliła nam na to, że zainteresowani mogli Panu Szczepanowi zadać pytania, uzyskać odpowiedzi. Czy są w pełni wyczerpujące bądź nie w pełni wyczerpujące? Gmina jako organ teraz będzie analizować wszystkie Państwa uwagi powtórnie wniesione, będzie kolejny raz występować do przedsiębiorcy o uzupełnienie raportu, ponieważ ma wątpliwości w pewnych kwestiach. Będzie musiała rozwiązać w pierwszej kolejności sprawy związane z uwagami, jakie narzucił nam Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach i Powiatowy Inspektor Sanitarny w Jędrzejowie, więc musimy się do tego wszystkiego odnieść. Decyzja musi być wydana, czy ona będzie pozytywna czy negatywna, musimy cały materiał dowodowy, zebrać musimy go przeanalizować i musimy wydać decyzję w sprawie.

Rafał Dębicki (Radny)

A kiedy to będzie Pani Aniu?

Kierująca rozprawą

Na dzień dzisiejszy nie mogę takiego terminu podać, ponieważ na czas, kiedy organy do nas wystąpiły o uzupełnienie raportu i uzupełnienie dokumentów. To czas na udzielenie przez nich uzgodnień i opinii zatrzymał się, więc dopiero po udzieleniu stosownych informacji od Pana Szczepana z firmy TAMAX będziemy mogli przekazać te uzupełnienia do tych organów. Czekać na ich opinię, a jednocześnie rozpatrywać materiał, który mamy. Będziemy się tutaj wgłębiać w nasz plan zagospodarowania przestrzennego gminy, będziemy sprawdzać pod tym kątem. Będziemy jeszcze pochylać się nad uwagami mieszkańców i będziemy prosić o doprecyzowanie, ponieważ jeszcze nie wszystkie problemy, które żeśmy poruszali, które Państwo żeście poruszali, dla mnie są dostatecznie wyjaśnione.

Rafał Dębicki (Radny)

Rozumiem, czyli generalnie musimy teraz wszystko to wyjaśnić, co było niewyjaśnione, żeby taka decyzja mogła ujrzeć światło dzienne. Dobrze, to jeszcze proszę mi powiedzieć, bo tu Pan Szczepan tak to odebrałem, wyraża chęć rozwiązania przynajmniej kilku problemów, które żeśmy tu poruszali, które były zawarte w tych uwagach, czy protestach. Wyraził chęć udziału w takich partycypacji społecznej, spotkaniami z mieszkańcami. Czy Pan Burmistrz, czy urząd może nie teraz, ale czy będzie miał, czy ma jakiś pomysł? Jak to zrobić, żeby to się nie skończyło, że inwestor wyraził akces do spotkań, a te spotkania się nie odbędą bo np. się zamieści tylko na stronie urzędu informacje, a sama Pani widzi, jaki jest oddźwięk społeczny, z takiej informacji no marny. W związku z tym, wydaje mi się, że powinniśmy wypracować jakąś decyzję. Sam przyznam się, że na dzień dzisiejszy nie mam pomysłu, jak to zrobić ale, żeby te spotkania były na tyle szerokie i na tyle powszechne, żeby mogły być skuteczne?

Kierująca rozprawą

Na ten moment, rozmawiałam z Sanepidem, absolutnie, jeżeli takie spotkanie byśmy zwołali, uczestniczyli w nim to dostaniemy karę, przyjedzie policja i nas ukaże. Nie ma takiej możliwości, po to zrobiliśmy tą rozprawę. Myśleliśmy, że będzie szeroki oddźwięk wśród naszych mieszkańców.

Rafał Dębicki (Radny)

Ja myślę Pani Aniu, że tutaj ostrożnie z takimi słowami nie ma takiej możliwości, bo zawsze Polak wie, Pani coś tam wymyśli, a np. można zrobić tak ja byłem na takim spotkaniu mam nadzieję, że mnie Sanepid nie aresztuje za to, bo mieszkańcy jednej z okolicznych wsi, czując niepokój poprosili kilku z nas o współpracę i pomoc i zrobili to w bardzo przemyślany sposób, a mianowicie oni ze swojego grona wyznaczyli dwie czy trzy osoby, które ich reprezentują i siłą rzeczy przyszedłem ja plus tam jeszcze ktoś było nas czworo, czyli wszystko mieściło się w ramach ustaw i tych dyrektyw, które nas obowiązują. W związku z tym, myślę o takiej formie, żeby mieszkańcy wystosowali swoich przedstawicieli, kto by to nie był i wtedy takie spotkania można organizować. Natomiast oni między sobą po wsiach, czy po tych miejscach, gdzie to się rozmawia, zbieraliby opinie i dalej mogliby to przekazywać. Nie wiem to jest taki mój pomysł na gorąco. Uważam, że sama informacja na stronie i takie online porozumiewanie się, jeszcze chyba musimy w Polsce na to poczekać, żeby to było na tyle powszechne, żeby było skuteczne.

Kierująca rozprawą

Wydawało się, że przynajmniej przedstawiciele tych mieszkańców będą dzisiaj uczestniczyli, mieszkańcy sołectwa Borszowice szczególnie Ci, którzy tak nas zasypywali telefonami i pismami.

Rafał Dębicki (Radny)

Ale, ale nie ma.

Kierująca rozprawą

Ale ich nie ma właśnie, więc nie wiem czy czują, że problemu nie ma już dla nich, czy wszystko już teraz wiedzą być może już wszystko wiedzą na ten temat i uważają, że tu organ jest tym właściwym, który zajmie stosowne stanowisko.

Rafał Dębicki (Radny)

Możemy też tak przypuszczać.

Kierująca rozprawą

Jeżeli mieszkańcy się gdzieś spotkają to wie Pan ja też prywatnie się spotykam, więc to jest inna odpowiedzialność, ale już zwoływać coś jako urząd, to jest pewna odpowiedzialność, więc jeżeli się nie zmienia obostrzenia, to ze swojej strony bała bym się coś takiego organizować.

Rafał Dębicki (Radny)

Nie, mnie nie chodziło żeby organizować, zwoływać tylko, żeby wie Pani raczej rozpowszechnić informacje, tak jak to zrobione zostało przed tym spotkaniem, gdzieś powiesić w gablotach sołeckich, czy rad osiedla itd. informację o tym, żeby przedstawiciele takich grup społecznych regionów, wsi, osiedli, zgłaszali, przyszli np. na jakieś spotkanie. Na dzień dzisiejszy nie mam takiej gotowej koncepcji, niemniej jednak uważam, żebyśmy nie stanęli w miejscu z powrotem, że problem jest rozwiązany choć nie jest, a mieszkańcy znowu będą mieli jakieś niepewności. O to raczej chodzi na dzień dzisiejszy.

Kierująca rozprawą

Okres konsultacji społecznych, kiedy mieszkańcy mogli wносить uwagi już ten termin minął, ale nie ukrywamy, że jeżeli teraz będą zmiany w raporcie, jeżeli będą takie zmiany wprowadzone do raportu, to my te zmiany udostępnimy na stronie i znów poddamy je konsultacjom społecznym.

Rafał Dębicki (Radny)

O to mi właśnie chodziło.

Kierująca rozprawą

Teraz wystąpimy jeszcze raz do Pana inwestora, jak mówi, że były te nasze wystąpienia ogólnikowe. Ja przekazałam te wszystkie sformułowania, które były i te wszystkie wątpliwości mieszkańców.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Może Państwo źle zrozumieli, chodziło o to, że czekamy na informację z RDOŚ-u, z Wód Polskich itd. żebyśmy nie zmieniali raportu. Wysyłamy do was zmieniony raport a w międzyczasie oni zażądają coś innego i znowu zmieniamy. O to nam tylko chodzi, że jak przyjdą robimy całościowo już ten raport do zmiany i wam przekazujemy.

Kierująca rozprawą

Rozumiem, czyli po dzisiejszym spotkaniu my jako organ występujemy jeszcze raz do Państwa, bo uwagi RDOŚ-u, uwagi Powiatowego Inspektora przekazaliśmy, im o ten aspekt społeczny chodzi, o uszczegółowienie raportu właśnie o ten aspekt społeczny. Może Pan Szczepan powie jak widzi ten aspekt społeczny, jak to społeczeństwo uspokoić, że nie będzie tego złego wpływu?

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Po pierwsze trochę zaufania.

Kierująca rozprawą

Ale tak bardziej zaufanie, to tak może na gruncie prywatnym. My jako urząd mamy przepisy i mamy powiedzieć tak albo nie. Mamy ich przestrzegać więc mimo, że mogłabym komuś ufać prywatnie, więc urzędowo raczej nie mogę nikogo obdarzyć ufnością.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

W 2015 roku jak wnioskowaliśmy o ten pierwszy etap, jakby można teraz tak nazwać nie mieliśmy konfliktów społecznych, nikt się tym nie interesował. Dlatego ja nawet konsultowałam te Państwa uwagi do tego raportu, że nie przyjęliśmy jakichś konfliktów społecznych. Nie przyjęliśmy bo nie było przy tym pierwszym etapie, gdzie ten zakres był o wiele większy.

Kierująca rozprawą

Trudno mi jest mówić o roku 2015, ponieważ nie zajmowałam się tymi sprawami więc sięgam do materiałów, które mam, trudno mi się wypowiadać, ale wiadomo, że i świadomość społeczna się zmienia i ludzie teraz bardziej dbają o środowisko, dbają zwłaszcza o swoje zdrowie, bo wiadomo że wszystkie zanieczyszczenia wpływają jak piszą na pracę serca, dróg oddechowych itd. Więc pewnie obawy teraz się budzą tak samo z tego, co sobie tutaj przypominamy. Ta zabudowa, która tam była w miejscowości Borszowice, ona była troszeczkę bardziej oddalona, teraz te domy się tam bardziej

przybliżyły i szczególnie Ci mieszkańcy wnoszą swoje obawy, Ci którzy najbliżej mieszkają tej inwestycji, tego składowiska.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Wszystkich zapewniam, że ta technologia będzie bezpieczna dla środowiska. To nie tylko jest moje zdanie, ale to wszystko wychodzi z raportu, te technologie działają w Polsce i na świecie. Albo jest technologia tlenowa albo beztlenowa tu nie ma niczego innego albo jest spalarnia. Jak kiedyś pamiętam rozmawiałem o spalarni z każdym wójtem jak podpisywałem umowę i była rozmowa o gospodarce odpadami, to jak usłyszał o spalarni, to byle nie spalarnia bo będzie protest. Teraz w tym momencie okazuje się, że jak ta świadomość ludzka jest coraz większa i się okazuje, że utylizacja termiczna tych odpadów jest najbezpieczniejszą w tym momencie. Nie możemy wiecznie składować tych odpadów. Na mieszkańca w Polsce i tak jest o wiele mniej niż w Europie odpadów, jak gdzieś w Niemczech tam działa tyle spalarni. W Chinach działają spalarnie, kwestia technologii, tylko tyle. Te technologie są coraz nowocześniejsze. Ta technologia jest bezpieczna.

Jarosław Jaworski (Radny)

Czy jako firma wszedłby Pan w taką spółkę z kimś, czy z samorządem czy z np. zakładem takim jak Sefako w kosztach budowy takiej spalarni?

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Taką inwestycję trzeba liczyć jakby w latach. Tak naprawdę i tu cała analiza opiera się na lat opłacalności. To są bardzo drogie inwestycje, ale ja już chyba 5 lat temu jeździłem do prezesa do SPECu pytać czy tu nie przewidywana jest jakaś instalacja do termicznej utylizacji. Nie pamiętam, co wtedy wyszło, ale wiem, że chyba nie, raczej nie. Natomiast wiele gmin w tym momencie Starachowice, mają budować elektrociepłownię opalaną tzw. RDF więc czy bym partycypował, nie odpowiem na ten moment.

Kierująca rozprawą

To jest niezwiązane z naszą dzisiejszą rozprawą. Nie wiem czy Państwo mają pytania, czy będziemy kończyć.

Jarosław Jaworski (Radny)

Przy takim wielkim nagłośnieniu na Facebooku Panie Krzysztofie ile nas tam tych osób było na tej debacie.

Krzysztof Malec (Starszy Informatyk)

Okolo 15 osób miejscami. Natomiast niewiele natomiast nie wiem ile było na streamingu, bo nie mam takich statystyk.

Rafał Dębicki (Radny)

Dlatego Szanowni Państwo właśnie mówiłem, że musimy znaleźć sposób na szerszy udział społeczeństwa, bo sama Pani widzi Pani Aniu, Pan Szczepan proponuje chociażby rozwiązanie bądź prace nad rozwiązaniem problemu ze szczurami przechodzącymi z tej sortowni i kończy się to na rozmowie.

Szczepan Cieślak (Tamax sp. z o.o.)

Uważam, że nie z sortowni.

Rafał Dębicki (Radny)

To już tak przyjmijmy, dlatego też powiedziałem, że rozwiązanie problemu a rozwiązaniem może być stwierdzenie, że nie ok, ale skończy się to znowu na słowach i tyle i rok znowu minie i będziemy w tym samym miejscu. Dlatego bardzo bym prosił usiąść kiedyś, wiadomo, że nie teraz na gorąco, ale musimy wypracować jakąś metodę, żeby przede wszystkim Pan Szczepan, firma TAMAX przekonała bo Pani ma rację, że Pani jako urzędnik musi opierać się i pracować na przepisach. To jest oczywiste i tutaj nie ma żadnych pytań do tego, natomiast też Pani wspomniała, że tu niezwykle ważnym

elementem jest opinia społeczna, są ludzie. Tak jak mówiłem my ich nie przekonamy, że jest coś zgodne z ustawą, oni się muszą poczuć bezpieczni poprzez rozmowę albo sama Pani widzi, że rozmowa streamingowa czy online to nie przyniesie efektu takiego, jak oboje tego oczekiwaliśmy, bo ja też myślałem, że będzie sporo ludzi.

Kierująca rozprawą

My też, dlatego zrobiliśmy to o tej godzinie, żeby była dogodna po pracy, prosiliśmy Pana Szczepana, żeby poświęcił nam czas po południu, żeby była większa możliwość obecności osób. W takim razie, jeżeli mieszkańcy uznają, że jest taka potrzeba proszę o jakieś propozycje. My ze swojej strony będziemy rozmawiać z Panem Szczepanem bo nie ukrywam, że nam się dobrze współpracowało. Ja też nie mogę powiedzieć, że z firmą nam się źle współpracowało, bo współpracowaliśmy parę lat, więc nie mogę powiedzieć, że była zła współpraca. Bo współpracujemy z każdym przedsiębiorcą nie to, że się na kogoś gniewamy, dlatego jak z każdym przedsiębiorcą, rozmawiamy. Dzisiaj nie pełnią u nas usługi wcześniej przez ileś lat tą usługę świadczyli też inne firmy mówiły, że jedna firma świadczy. Byli najtańsi, więc u nas świadczyli usługę. Był przetarg, okazało się, że nie mogliśmy sobie pozwolić bo mieszkańcy jak sami Państwo wiedzą i Pan Szczepan, że praktycznie drugie tyle musieliby płacić za śmieci. Uważam, że chyba możemy już to nasze dzisiejsze spotkanie zakończyć. Poinformuje jeszcze, że protokół z rozprawy zostanie sporządzony i zamieszczany na stronie BIP. W ciągu 7 dni od ukazania się protokołu będzie można zgłaszać uwagi wnioski co do jego treści, a wydanie decyzji środowiskowej nastąpi to jak już mówiliśmy po uzyskaniu niezbędnych uzgodnień opinii no i rozpatrzeniu całego materiału dowodowego. Ponadto, zgodnie z art. 10 § 1 k.p.a strony mają prawo do czynnego udziału w sprawie na każdym etapie postępowania, a przed wydaniem decyzji mogą wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań, o czym będziemy informowali przed wydaniem decyzji. O zebranych materiale poinformujemy również na stronie, będzie można przychodzić. Do tej pory nikt nie skorzystał żadna ze stron jest nie miała wglądu w akta nie patrzyli co tutaj żeśmy zgromadzili, także zapraszamy. Bardzo dziękuję wszystkim za poświęcony czas. Dziękuję Panu Szczepanowi, że znalazł też dla nas czas, Panom Radnym, że włączyli się w naszą dyskusję i wszystkim, którzy nas słuchali dziękujemy bardzo.

Na tym rozprawę zakończono.

Integralną część protokołu stanowi zapis audio.

Protokołował: Marta Hajdas

Podinspektor
ds. energii odnawialnej
Hajdas
mgr inż. Marta Hajdas

